

0410



- W Świnoujściu i Rabce trwa najdłużej
- W Szczecinie w wigilię Wielkanocy

## Jak pojawia się wiosna?

WARSZAWA PAP. W Polsce wiosna poprzedzona przedwiosniem — pojawia się nieco później niż to wskazuje kalendarz. Wiosna klimatyczna rozpoczyna się w ostatnich dniach marca. Pojawia się najpierw w zachodniej części kraju, a później na przełomie marca i kwietnia przesuwa się coraz dalej na wschód. Na Wybrzeżu — ze względu na ochładzający wpływ Bałtyku, który nagrzewa się później — wiosna jest o kilka dni później niż w innych rejonach kraju. Najdłużej wiosna trwa w Rabce i Świnoujściu — 68 dni a najkrócej w Białej Podlaskiej — 53 dni.

Na podstawie wieloletnich obserwacji klimatologzy obliczyli jak wygląda pochód wiosny. Wiosna pojawia się wtedy kiedy średnie temperatury są w granicach od 5 do 15 stopni. Najwcześniej bo już 31 marca wiosna pojawia się w Stubicach i we Wrocławiu, 1 kwietnia jest w Krakowie i Raciborzu, a 2 kwietnia w Warszawie.

Z wystawy „Dom dla Ciebie”

## Są materiały budowlane!

PODZAS zwiedzania wystawy „Dom dla Ciebie” (al. Boh. Warszawy 34) dyrektor Wojewódzkiego Zarządu Budownictwa Ogólnego i Komunalnego mgr L. Reszke powiedział: „Jest tu cała gama materiałów budowlanych, które stanowią ofertę producentów i handlowców dla indywidualnych przedsiębiorczych inwestorów. Dorośliśmy się tego praktycznie w ostatnich miesiącach”.

Tak. To prawda, że wielka kampania na rzecz uruchomienia produkcji lokalnej i pobu-

(Dokończenie na str. 2)

Zapowiada się

niezłe zaopatrzenie

## Handlowa niedziela

♦ TRADYCYJNIE już ostatnia niedziela przed każdym świętami jest dniem handlowym. Tak więc mamy cały dzień na poczynienie niezbęd-

(Dokończenie na str. 12)

nia w Szczecinie i Tarnowie, 5 kwietnia dociera do Warszawy, 6 kwietnia do Zamościa. Stosunkowo późno jest w północno-wschodniej części kraju: 10 kwietnia w Olsztynie i 14 kwietnia w Suwałkach. 18 kwietnia pojawia się na Helu. Jeszcze później zaczyna się w górach — dopiero 23 kwietnia w Zakopanem, zaś na Śnieżce 1 czerwca i na Kasprowym 8 czerwca.

Przypominamy o zmianie czasu

## Od niedzieli wstajemy wcześniej

PRZYPOMINAMY, że w nocy z 26 na 27 bm. (czyli z najbliższej soboty na niedzielę) nastąpi zmiana czasu z zimowego na letni. W związku z tym 27 bm. (w najbliższą niedzielę) o godz. 1.00 w nocy przesuujemy wskazówki zegarów o godzinę naprzód, to znaczy na godzinę 2.00 w nocy. Spośród nas musimy tym samym zmarnować, gdyż będą mieli w ciągu najbliższych dni przyszywać się do wcześniejszego chodzenia spać wstawania rano.

**PIATEK,  
SOBOTA,  
NIEDZIELA,  
25, 26, 27 MARCA  
1983 ROKU  
WYD. AB**

**26. IV. 1945**

**Kurier**

**Szczeciński**

Nr 60 (11 688)
Rok założenia 1945
Nakład: 150 000 egz.
Cena 5 zł

Trwa intensywna modernizacja szlaków kolejowych

# Jeszcze w tym roku elektrycznym do „Dolnej Odry“

WARSZAWA PAP. Wzmogły tempo robót przy sprzyjającej pogodzie ekipy elektryfikujące kolej. W br. czekają je nielatte zadania, gdyż sieć trakcji elektrycznej ma być wybudowana na trasach o łącznej długości 406 km. W zeszłym roku — dla porównania — umożliwiono ruch lokomotyw elektrycznych na liniach o długości 319 km.

MNOŻĄ SIĘ głosy, że nie stać nas dziś na tak poważny wydatek inwestycyjny, jakim jest szybka elektryfikacja kolei. Ale kolejarze mają odmienne zdanie. Uważają oni, że nie stać nas właśnie dziś na zwolnienie tempa elektryfikacji linii kolejowych, jako że przynosi ona liczne korzyści gospodarcze. Lokomotywy elektryczne są tańsze, niż np. spalinowe, mniej kosztuje ich eksploatacja, oszczędza się dzięki nim paliwa płynne. Co ważne — lokomotywy elektryczne mają większą moc oraz zapewniają lepsze warunki pracy obsłudze.

W TYM ROKU ma być zelektryfikowanych w sumie 13 odcinków linii, m.in. Wróblin Głogowski — Czerwieńsk (kolejny fragment Magistrali Nadodrzańskiej), Malkinia Białybystok, Fosowskie — Kluczbork, Tczew — Malbork, Toruń — Inowrocław. Rozpoczęto m.in. prace związane z elektryfikacją linii Szczecin — Gryfino — Elektrownia „Dolna Odra”. Przewiduje się, iż zadanie to również będące częścią elektryfikacji Magistrali Nadodrzańskiej zostanie zakończone jesienią tego roku, a jego koszt wyniesie blisko 650 milionów złotych. Zelektryfikowanie tej linii znacznie usprawni tu ruch pociągów osobowych oraz pasażerskich.

## Dżuma afrykańska wśród włoskich świń

BONN PAP. Republika Federalna Niemiec i Francja zamknęły w czwartek granice dla importowanego z Włoch mięsa wieprzowego. Wcześniej uczyniła to Szwajcaria. Powodem tych posunięć jest epidemia dżumy afrykańskiej wśród świń na północy Włoch. Najpierw stwierdzono ją na jednej z farm w Piemontie, gdzie hodowano 1500 sztuk świń. Wszystkie zabito, spalono i zakopano w głębokich dołach.

Dżuma afrykańska jest jedną z najgroźniejszych chorób zwierzęcych, ponieważ nie przeciwdziałają jej żadne szczepionki i nie skutkuje żadne znane leki. Wprawdzie spożycie skązonego mięsa nie jest niebezpieczne dla człowieka, ale za pomocą barier importowych chce się zapobiec rozprzestrzenianiu się zarazy.

## Pisanki z Zalipia

TARNÓW PAP. Święta zbliżają się szybko, stąd też w „malowanej wsi” Zalipie w województwie tarnowskim trwa malowanie przepięknych, kolorowych pisanek. Przygotowują je malarzy ludowe według tradycyjnych i sobie tylko znanych sposobów oraz wzorów. Najczystszy motywami są kwiaty. Pisanek nie cieszą się ogromnym zainteresowaniem wśród klientów sklepów „Cepeli”.

## Pogrzeb byłego króla Włoch

PARYŻ PAP. W czwartek, w Sabaudii w opactwie Hautecombe, odbył się uroczystość pogrzebowa byłego króla Włoch, Umberto II. W uroczystości pogrzebowej uczestniczyli przedstawiciele rodzin królewskich, najbliżsi spokrewnionych z rodziną byłych władców Włoch — król Belgii z Belgii, książę Rainier z Monako i wielki książę Luksemburgii. Obecny był również prezydent Portugalii — kraju, w którym król Umberto przebywał na wygnaniu.

Król Umberto II został pochowany w opactwie Hautecombe, „Krypicie Książąt”, gdzie znajdują się groby 43 jego przodków.

Po 12 latach zabójca trafił do więzienia

# Gangrena...

25 MAJA 1971 roku 8-letni Irek S. bawił się na placu Orła Białego. Biegał i zbierał kapsle od piwa. Niewysoki mężczyzna przyglądał się dziecku od dłuższego już czasu. W końcu podszedł do malca i powiedział:

— Co ty sam tu robisz?

— Bawię się...

— A rodzice na ciebie nie czekają?

— Nie. Ja mieszkam w Dąbku i idę do ciotki, która mieszka w Szczecinie...

— To chodź ze mną. Mam w domu rower. Nie wiem co z nim zrobić, bo dla mnie jest on za mały. Dla ciebie będzie w sam raz.

— Malec przystał na tę propozycję.

(Dokończenie na str. 2)

## Dyskretny urok makijażu...



(Foto — CAF)

## Praktyki stare jak świat

GDY antyspekulacyjna ekipa odwiedziła firmowy sklep „Luxpol” na zapleczu znajdującego bawetnianie Koszuli, skarpetki i góry wartości 300 tys. zł. A więc — praktyki stare jak świat (handlowy). Towaru nie ma w sklepie, ale jest na zapleczu.

Trudno się jednak dziwić, że załoga sklepu „Luxpol”. Nie dawno przeprowadzono także kontrole w stargardzkiego patrona tej placówki. I okazało się, że w „centrali” zawyżono kalkulacje poszczególnych operacji technologicznych dokonywanych podczas szycia. Przykład idzie z góry.

O dochodach pod statym nad zorem piszemy dziś na str. 4.

## 11,7 mln mieszkańców Tokio

TOKIO PAP. 1 stycznia br. Tokio liczyło 11 843 tys. mieszkańców. Informacje te podał urząd statystyczny w stolicy Japonii. Obecnie Tokio pod względem liczby ludności jest na drugim miejscu w świecie, po Szanghaju.

## Historia życia J. Lennona zapisana przez... FBI

NOWY JORK PAP. Z dokumentów Federalnego Biura Śledczego, z którymi zapoznana się i o których poinformowała amerykańska agencja prasowa UPI, wynika, że przed ponad dziesięćmi laty

władze amerykańskie chciały za wszelką cenę doprowadzić do wydalenia ze Stanów Zjednoczonych słynnego brytyjskiego piosenkarza i kompozytora, założyciela zespołu „The Beatles”, Johna Lennona.

## Tajemnicza choroba na południu Szwecji

SZTOKHOLM PAP. Tajemnicza choroba zaatakowała ponad 170 uczennic szkół w miejscowościach Vastero i Motala na południu Szwecji. Objawia się gwałtownym bólem mięśni stawu biodrowego, wskutek czego dziewczęta przez wiele tygodni muszą chodzić o kulach.

Lekarze zdążyli już ustalić, że przyczyną jest nieznaną dotychczas gatunek wirusa, jednakże skuteczny środek na dolegliwość nie zostało jeszcze wynalezione. Przyczyna choroby została przeniesiona z Azji południowej przez robotników szwedzkich pracujących tam w ramach pomocy Szwecji dla tego kraju.

Podjęto te starania, gdy Lennon zajął postawę wybitnie antywojenną. Dokumenty świadczą, że z myślą o aresztowaniu i deportacji piosenkarza administracja amerykańska rozwinęła przed zjazdem partii republikańskiej w roku 1972 wielką kampanię w skali ogólnokrajowej. Czynnio wszystkim, by złapać Lennona na tamtym jakiegokolwiek prawu słownego. Działania te prowadzono nawet wówczas, gdy było już wiadomo, że Brytyjczyk nie zamierza przeskoczyć w przeprowadzeniu zjazdu republikańców, ani też nie planuje organizowania manifestacji antywojennych.

(Dokończenie na str. 3)

Egz. obow. Reg. 18/83



Po dwudniowych obradach Sejmu

# Tezy programu oszczędnościowego

WARSZAWA PAP. Oszczędne gospodarowanie wszelkimi zasobami staje się życiową koniecznością i niezbędnym warunkiem wyjścia z kryzysu. Zadania oszczędnościowe obejmują przede wszystkim likwidację częstego jeszcze marnotrawstwa.

REALIZACJA zadań oszczędnościowych sprzyja wdrażaniu reformy gospodarczej. Niezbędne jest jednakże upowszechnienie w świadomości społecznej potrzeby i wręcz konieczności oszczędzania i wydajnej pracy.

ZAWARTE w planie zadania oszczędnościowe choć sławiają dopiero początek drogi do poprawy efektywności gospodarowania, w rzeczywistości nie będą łatwe do wykonania. Trzeba szukać takich oszczędności, które nie wymagają dodatkowych nakładów, albo jedynie niewielkich i bardzo szybko przynosiących efekty. W roku 1985 możemy być biedniejsi lub bogatsi o 430 do 480 mld zł. Zależy to od tego, czy uda nam się zmniejszyć materiałochłonność w przemyśle.

ZAMIERZENIA oszczędnościowe nastawione są przede wszystkim na racjonalne gospodarowanie wszelkimi zasobami w sferze produkcji, obniżenie kosztów własnych, materiałochłonności i energochłonności, wzrost wydajności pracy i lepsze wykorzystanie zdolności produkcyjnych. Konieczne jest obniżenie strat oraz oszczędne wydatkowanie środków i zmniejszenie wydatków w sferze budżetowej.

GLÓWNYM celem programu oszczędnościowego jest zwiększenie społecznej wydajności pracy o 10-12 proc., zmniejszenie materiałochłonności dochodu narodowego o 4,1-4,8 proc. oraz zmniejszenie zużycia paliwa umiarkowanego w 1985 r. w porównaniu z 1982 r. o 3,4-4,7 proc. Trzeba też zwiększyć wydajność pracy w przemyśle o 17,8-19,8 procenta oraz w budownictwie o 20 proc.

KLUCZOWYM problemem jest poprawa efektywności wykorzystania zasobów materialowych i paliwowo-energetycznych kraju. Szczególnie znaczenie ma też ograniczenie strat i lepsze wykorzystanie środków w rolnictwie i przetwórstwie rolno-spożywczym. Zmniejszenie tych strat pozwoliłoby przezycięć występującą w najbliższych latach niedobór żywności.

GLÓWNYMI kierunkami działań w celu obniżenia energo- i materiałochłonności produkcji powinny być: przekształcenia strukturalne w gospodarce, maksymalne wykorzystanie zdolności produkcyjnej, rozwój krajowej bazy surowcowej, a także racjonalizacja zużycia paliw, energii, surowców i materiałów oraz zwiększenie wykorzystania surowców wrotnych i odpadowych. Konieczna jest poprawa jakości, trwałości i niezawodności wyrobów oraz zmniejszenie strat we wszystkich fazach przetworzenia, transportu i magazynowania.

RAMACH przedsięwzięć długofalowych przewiduje się realizację tematów głównie z dziedziny oszczędności paliw, które sferowane będą przez centrum. Na przedsięwzięcia z tej dziedziny przeznaczony jest do 1990 r. nakład rzędu 135 mld zł.

DOKONANY zostanie przegląd produkowanych wyrobów i stosowanych technologii z punktu widzenia energo- i materiałochłonności. Przedsięwzięcia modernizacyjne w gospodarce energetycznej realizowane do 1985 r. finansowane będą ze środków własnych przedsiębiorstw i kredytów bankowych. Powinny one dać oszczędności rzędu 750 tys. ton paliwa umiarkowanego rocznie.

W BUDOWNICTWIE przewiduje się zmniejszenie materiałochłonności o 6 proc. Pozwoli to wybudować ok. 20 tys. mieszkań. Dla osiągnięcia tych efektów konieczne jest m.in. usprawnienie organizacji robót, limitowanie kontroli zużycia materiałów oraz zwiększenie wykorzystania surowców wrotnych i odpadowych. W dalszej przyszłości przewiduje się m.in. rozwój oszczędnych technologii.

WZROST społecznej wydajności pracy powinien być osiągnięty m.in. poprzez wzrost produkcji, poprawę organizacji pracy, lepsze wykorzystanie czasu pracy, racjonalizację zatrudnienia oraz uprzywilejowanie zakładowych norm pracy.

W CELU realizacji zamierzeń oszczędnościowych zakłada się bezpośrednie oddziaływanie na podmioty gospodarki oraz stosowanie ustawowo przewidzianych instrumentów ekonomicznych - m.in. ulg w podatku dochodowym.

RESORTY gospodarcze zobowiązane są do opracowania długofalowych programów oszczędnościowych. Własne programy na okres 3-letni opracują też do końca maja przedsiębiorstwa i organizacje gospodarcze oraz wojewodowie i naczelnicy miast i gmin. Będą one oceniane i zatwierdzane odpowiednio przez samorządy i rady narodowe.

PODSTAWOWE zadania oszczędnościowe dla jednostek budżetowych powinny przynieść zmniejszenie wydatków budżetu państwa do roku 1985 o ok. 145 mld zł.

REALIZACJA programu podlegać będzie stałej kontroli. Każda zgłoszona uwaga i sygnał o marnotrawstwie musi być wykorzystana. Dwa razy do roku samorządy i rady narodowe dokonywać będą oceny realizacji programu. Całkowitą kontrolę koordynować będzie komisja oszczędnościowa, pracująca pod kierunkiem zastępcy przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów.



WZORAJ - informuje dzisiejszy „Głos” — Sekretariat KW PZPR spotkał się z przedstawieli kierownictwa organów władzy i podległych. Podczas spotkania, prowadzonego przez sekretarza KW PZPR S. Miśkiewicza, referowano o problemach, którymi żyją na co dzień ZSMP, ZHP i ZSP.

## Woda z Międzyodrza

OKAZUJE się, że Międzyodrza jest bogate w wodę, którą w przyszłości można wykozystać do celów spożywczych w Szczecinie. Należy to dobrać wodę zalegającą dość głęboko pod ziemią na obszarze między Odrą i Regalicą. Koncepcja wykorzystania wody i zagospodarowania całego Międzyodrza była wczoraj głównym tematem obrad Społecznej Rady Konsultacyjnej z udziałem wojewody S. Malca.

## BOCIANIE GNIAZDO

- STATKI NA WEJŚCIU:
- m/s „Koszalin” z Falklandów,
  - m/s „Kujawy” z reddy do Szwajcarii,
  - m/s „Warna” z Danii,
  - m/s „Mielec” z RFN.
- STATKI NA WYJŚCIU:
- m/s „Wejherowo” do Finlandii,
  - m/s „Swinoujście” do Antwerpii,
  - m/s „Andrzej Borowy” do Rotterdamu.
- STATKI NA WEJŚCIU 26 bm:
- m/s „Kędzierzyn” z Marka,
  - m/s „Piotrków Trybunalski” z RFN.
- STATKI NA WYJŚCIU 26 bm:
- m/s „Belchatów” do Francji ze Szwajcarii via Port Północny,
  - m/s „Huta Katowice” do Holandii ze Szwajcarii,
  - m/s „Suwałki” do RFN,
  - m/s „Mielec” do Szwecji,
  - m/s „Lipsk n. Biebrzy” do Danii,
  - m/s „Warna” do Danii.
- STATKI NA WEJŚCIU 27 bm:
- m/s „Kapitan Ziolkowski” z Norwegii,
  - m/s „Szwieradów-Zdrój” z Rotterdamu,
  - m/s „Mława” z RFN.
- STATKI NA WYJŚCIU 27 bm:
- m/s „Piotrków Trybunalski” do Danii.

# Posłowie radzą o kolejarskich emeryturach

WARSZAWA PAP. Na wspólnym posiedzeniu trzech komisji sejmowych: Komunikacji i Łączności, Prac Ustawodawczych oraz Pracy i Spraw Społecznych odbyło się pierwsze czytanie projektu ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników kolejowych i ich rodzin.

W PROJEKcie zakłada się m.in. utrzymanie dotychczasowych uprawnień emerytalnych pracowników kolejowych i ich rodzin jak: niższy wiek emerytalny, korzystne liczenie niektórych okresów zatrudnienia (1 rok jako 14 miesięcy), korzystniejszy wymiar emerytury. Jednocześnie projekt przewiduje zastrzeżenie niektórych warunków nabywania uprawnień do kolejowej emerytury. Utrzyma no zarazem dotychczasową zasadę, że do obliczenia podstawy wymiaru kolejowej emerytury lub renty przykłada się wyłącznie zarobek osiągnięty na kolei. Chodzi o to aby nie stwarzać bodźców do podejmowania dodatkowej pracy poza PKP. Zmienił on natomiast stawki procentowe wymiaru emerytury lub renty.

głości w drużynach trakcyjnych, konduktorskich, manewrowych oraz w zespołach eksploatacyjno-pociągowych służby ruchu. O tej sytuacji decydują warunki pracy, socjalno-bytowe oraz płace. W odbiór uznano m. in. za konieczne podniesienie rangi, zapodu kolejarza n. porząd. wydanie ustawy o przedsiębiorstwie PKP, poprawe do złomu plac, a także polepszenie sytuacji mieszkaniowej kolejarzy. Niezbędne jest - stwierdzono - stworzenie dla nich lepszych warunków socjalno-bytowych.

## Są materiały budowlane!

(Dokończenie ze str. 1)

zenia inicjatywy dobrze się udało. Na wystawie obszerny dział poświęcono właśnie prezentacji tych materiałów, które - nie do wiary! - są do nabycia. Tak nas zapewnił dyr. Reszke.

WZBUDK wydał także specjalny informator dotyczący produkcji lek kich materiałów i prefabrykatów budowlanych oraz organizacji ich sprzedaży dla potrzeb budownictwa indywidualnego i jeńców rodzin nego w woj. szczecińskim.

NA wystawie prezentują swoje propozycje i oferty wykonawstwa budowlane, ale także spółdziel nie i liczna grupa rzemieślników. Dawno nie widzieliśmy tak bogatego zestawu materiałów, tak wiele wyrobów drobne jak płytki, krzewidziaki, bloczki budowlane i pustaki. Cieszy natomiast materiał ocieplające i izolacyjne. Wreszcie na dziedzinie obok sali wystawowej zaprezentowano fragmenty wczesnych elementów przeznaczonych na stropy, stropodachy itp. Wystawiono ciekawe płyty i lekkie pustaki typu DZ. Jest także stolarka budowlana i cała gama drobnych akcesoriów niezbędnych przy budowie każdego domu. Zakłady Prefabryki Główny i Prefabryki oferują także interesujące i mało znane elementy gipsowe, przeznaczone na szanek działowe i ściany zewnętrzne. Nie sposób wymienić wszystkich handlowców i producentów. Jest ich bowiem łącznie ponad 30.

Cieszy natomiast fakt zaprezentowania tak bogatej gamy róż nych materiałów budowlanych, ale co najważniejsze, materiały te są dostępne w wolnej sprzedaży. OGLADAJĄC ten dział wystawy „Dom dla Ciebie” nasuwa się pewien wniosek. Chodzi o to, co niejednokrotnie już postulowaliśmy: taki zestaw powinien być eksponowany na stałe w jednym z przedsiębiorstw handlowych, zajmujących się zaopatrzeniem indywidualnym odbiorców. Ów „salon sprzedaży” ułatwiłby wielu budującym się zamawianie potrzebnych materiałów. Jest więc okazja dla przedsiębiorczego handlowca do podjęcia tej inicjatywy. (z)

## Kartka z kalendarza

### 100 lat temu skroplono tlen

ODCZYT prof. Jerzego Janika „Sporo o skroplenie powietrza” na dzisiejszym zgromadzeniu ogólnym członków PAN w Krakowie inauguruje obchody przypadające w roku 100 rocznicy tego tak znaczącego w dziejach nauki wydarzenia. Skroplenie tlenu z powietrza dokonano w 1895 r. przez dwóch chemików, w świecie dwaj profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego - Karol Olszewski i Zygmunt Wróblewski. Pierwszeństwo to, onś jak wiadomo, dziś nie może już budzić żadnych wątpliwości. Polscy uczeni wyprzedzili w efektach swych badań cille światową ówczesną naukę a ich dalsze osiągnięcia - m.in. skroplenie azotu - potwierdziły słuszność ich pionierskich metod.

# Gangrena...

(Dokończenie ze str. 1)

PO 2 dniach od chwili tej rozmo wy oficer dyżurny KM MO w Szczecinie przyjął zawiadomienie o zaginięciu dziecka. Zaginionym był właśnie Ireneusz S. Wszczęto rutynowe czynności śledcze. Milicja zaarela penetrować miejsca gdzie ewentualnie mógł przebywać poszukiwany chłopiec, odbyto także rozmowy z jego rodzicami, bowiem dziwny wydawał się fakt, iż rodzice małego doświernie 2 dniach zgłaszała fakt jego zaginięcia. Okazało się, że od dłuższego już czasu był on raczej fikcyjnym malżenstwie...

POSZUKIWANIA zakończyły się jednak niepowodzeniem. Dopiero w październiku 1971 roku sprawa zaginionego dziecka została częściowo wyjaśniona. W pobliżu wiaduktu kolejowego na ul. Szanięckiej znajdowało się w tym czasie dzikie wysypisko śmieci. Ba wórek foliowy, w którym znajdowały się zwłoki! Na miejsce makabrycznego znaleziska przyjechała ekipa śledczo-dochodzeniowa. Już po wstępnych oględzinach wiadomo było, że znalezione zwłoki to chłopiec w wieku od 7 do 9 lat i że dziecko zmarło śmiercią gwałtowną. Po okazaniu zwłok rodzicom, rozpoznali oni zaginionego Ireneusza S. Jak wykazała sekcja zwłok, dziecko zmarło od ciosu nożem w serce.

TRWAJĄCE kilka miesięcy śledztwo w tej sprawie zostało umorzone. Co prawda szczecińska MO zainteresowała się niejakim Polusem, który zamieszkiwał w Szczecinie przy ul. Stołczyńskiej i w przeszłości był karany za czyny lubieżne z nieletnimi, jednak ten do niego się nie przyznawał a dowody jakimi w tym okresie dysponowano, zostały uznane przez prokuratora nadzorującego śledztwo za niewystarczające do zastosowania aresztu tymczasowego. Gdy zatrzymany wstępnie Polus znalazł się na wolności, natychmiast wyjechał ze Szczecina...

POD koniec 1982 roku opinia publiczna Poznania wstrząśnięta została pewnym makabrycznym znaleziskiem. W kilku punktach miasta znaleziono zostały powiartowane zwłoki ludzkie. Okazało się, że bestialsko zamordowanym jest 19-letni mieszkaniec Poznania, bliski znajomy... Polusa. Już w wyniku pierwszych przesłuchań Polus przyznał się do tego morderstwa. Przyznał się także do innego morderstwa, dokonanego na osobie 16-letniego mieszkańca Poznania. Przywieziony do Szczecina przyznał się także do zabójstwa Ireneusza S. Podłożem

tych trzech wyjątkowo brutalnych zbrodni, było zbrocenie seksualne.

KIM jest ten wyjątkowo niebezpieczny morderca? Urodził się 10 września 1929 roku w Poznaniu. Od 1953 roku do 5 stycznia 1983 roku przebywał na wolności... 30 miesięcy. Re sztę życia spędził w zakładach karnych skazywany za kradzież, włóczęgostwo i czyny lubieżne. Milicjanci prowadzący śledztwo uzupełniają obraz Polusa. Jest to typowy przedstawiciel środowiska zwanego „społeczna gangrena”. Ireneusza S. zaprowadził do swojego mieszkania i tam, po dokonaniu na dziecku czynu nierządnego, za bił go nożem. Zwłoki przeleżano w jego mieszkaniu do dnia następnego, kiedy to postanow ił wynieść je na wysypisko. Jest niewysokiego wzrostu, raczej słaby fizycznie...

Czytając akta tej sprawy nasuwa się pytanie (a właściwie - wniosek): czy prowadzawca nie powinien wzbogacić naszych przepisów o normę nakazującą bezterminowe umieszczenie w zakładzie zamkniętym osoby kilkakrotnie karanej za czyny lubieżne z nieletnimi? (Macz)

## Zaraz po świątach

WARSZAWA PAP. W dniach 5-14 kwietnia br. w całym kraju przeprowadzona zostanie - zainicjowana przez milicję - operacja pod kryptonimem „Posesja”. Jej celem jest poprawa stanu sanitarno-porządkowego miast i wsi, szczególnie zaś osiedli mieszkaniowych, przywłażnych posesji, zakładów pracy, ulic, parków i innych miejsc publicznych. Chodzi też o umocnienie bezbezpieczeństwa przedmiotowego i dyscypliny melunkowej. W akcji „Posesja” uczestniczyć będą w szczególności organy administracji państwowej, sanitacyjnej i komunalnej, służby pożarniczej i organizacje społecznych, zakładów pracy.

## Ujęcie gwałtciciela

PRZEMYSŁ PAP. Dzięki ofiarnej i sprawniej akcji, funkcjonariuszy MO, już po 80 godzinach zatrzymano 20-letniego Zdzisława R. sprawcę gwałtu dokonanego na 12-letniej mieszkance Sońnicy, w woj. przemyskim. W czasie przesłuchań przyznał się on do zarzucenia mu czynu, którego dokonał będąc pod wpływem alkoholu.



# Ogłoszony przez Jana Pawła II Rozpoczął się rok święty

RZYM PAP. 24 marca rozpoczął się, ogłoszony przez papieża Jana Pawła II w listopadzie zeszłego roku, kolejny w historii Kościoła rok święty.

Po raz pierwszy obchody roku świętego ogłosił w 1300 r. papież Bonifacy VIII. Postanowił przy tym, że powinien on być obchodzony co sto lat. Klemens VI zdecydował w 1350 r., że będzie on odbywać się co 50 lat. Ostat-

nie, w 1475 papież Sykstus IV ustanowił obchody roku świętego co 25 lat.

Intencją wszystkich kolejnych lat świętych było pojednanie, jednak w 25, lat, pokój.

Oprócz 25 lat świętych, Kościół sześciokrotnie obchodził nadzwyczajne lata np. w 1933 Pius XI ogłosił nadzwyczajny rok święty, aby uczcić kolejną rocznicę śmierci Chrystusa. Siódmy nadzwyczajny rok święty rozpoczął się 24 marca br.

Podczas obchodów lat świętych do Rzymu przybywały olbrzymie pielgrzymki. Już w 1300 r. Stolicę Apostolską odwiedziło blisko 2 miliony pielgrzymów. W 1975 przez stolicę Włoch przewinęło się 20 milionów ludzi.

W zmniejszający napływ ludzi do „wiecznego miasta”, w tym roku papież Jan Paweł II umożliwił kołnikom z całego świata odbycie pielgrzymki bez konieczności odwiedzania Rzymu. W każdej diecezji odbędą się rytuały ceremonii związane z obchodami roku świętego.

## Budżet ONZ

NOWY JORK PAP. Organizacja Narodów Zjednoczonych opublikowała niektóre dane na temat wkładu poszczególnych państw członkowskich do wspólnego budżetu, przedstawiając je obrazowo w katechorycznej i traktacyjnej świadomości przeciętnego człowieka. I tak okazuje się że roczne wydatki Amerykanów w supermarkietach na odczytanie dla domowych czworonożnych pupilów 6-krotnie przewyższają budżet ONZ. W 1979 roku Amerykanie wydali bowiem na utrzymanie psów i kotów 3,2 mld dolarów. Tymczasem wydatki ONZ w 1979 roku wyniosły 518 mln dol. w tym dwa lata później wzrosły do 683 mln dol. Jeśli chodzi o wpłaty do budżetu ONZ w przeliczeniu na głowę mieszkańca w przypadku Stanów Zjednoczonych wyniosły one w 1980 4,1 dol. w RFN - 4,6 dol., w Wielkiej Brytanii - 3,1 dol., Japonii - 3 dol., Francji - 2,5 dol. we Włoszech - 1,4 dol., ZSRR - 0,8 dol., Hiszpanii - 0,8 dol.

## Szwajcaria

### Tajemnica bankowa zostanie utrzymana?

GENEWA PAP. We wtorek izba narząda parlamentu szwajcarskiego odrzuciła stosowne kody 49 do 50 projektu zmian w konstytucji tego kraju, dotyczących tajemnicy bankowej. Dokument w tej sprawie został przyjęty w pierwszym czytaniu pod obrady izby niższej parlamentu przez Socjaldemokratyczną Partię Szwajcarii (SPS), jednak ostateczna decyzja zapadnie po referendum które zostanie rozpisane w przyszłym roku.

Projekt zmian opracowany przez socjalistów zobowiązuje banki do udzielania informacji w przypadku uzasadnionych podejrzeń o oszustwa powołując zarówno w kraju jak i za granicą. Banki musiałby także udzielać informacji o klientach, przewoźnik, którym podjęto śledztwo w imieniu władz w związku z popełnieniami przez nich przestępstwami finansowymi.

Rząd, łącznie z socjalistycznym ministrem Finansów Wilim Ritschardem, przeciwny jest takiemu rozwiązaniu, choć sam w ubiegłym roku opublikował projekt nowego prawa bankowego, które ma do przepisy dotyczące tajemnicy wkładać.

### Kobieta jest warta... półcowę mężczyzny

KAIR PAP. Według ustawodawstwa sultanatu Omanu, kobieta muzułmańska warta jest tylko połowę mężczyzny, zaś kobiety z innych obszarów - wzniołszy - zaledwie 1/6 wartości mężczyzny.

Ministerstwo sprawiedliwości i spraw wewnętrznych sultanatu dokonało rewizji dotychczasowego ustawodawstwa związanego z „diją” (cena krwi), dotyczącego odszkodowania wypłaconego rodzinie ofiary wypadku przez jego sprawcę.

Według nowo opublikowanego dekretu, „dija” za mężczyznę muzułmańskiego wynosi 5 tys. riali omaniskich (14 500 dol.), zaś za kobietę 2 500 riali (7 250 dol.).

W wypadku mężczyzny - nie-muzułmańska „dija” wynosi tylko 1 666 riali, zaś kobiety nie-muzułmańskiej 833,333 riali. Poprzednio „dija” wynosiła 2 000 riali za mężczyznę i 1 200 riali za kobietę bez względu na wyznanie.

### 18 osób zginęło pod lawiną błota

HAWANA PAP. Co najmniej 18 osób zginęło, a 14 zostało rannych, w wyniku zejścia lawiny błota i kamieni, która przysypała dwa autobusy w peruwiańskich Andach.

Clagle jeszcze nie odnaleziono 12 osób, które napróżno spodziewano zginęły pod inną lawiną. Zestła ona w pobliżu miejscowości Toronandiego około 78 km na wschód od stolicy Peru - Limy.



## Reagan poleca opracowanie nowych rodzajów broni

NOWY JORK PAP. Jak podaje agencja UPI, prezydent Ronald Reagan polecił w czwartek personalowi Rady Bezpieczeństwa Narodowego przystąpić do wstępnych prac nad nowymi systemami broni, które zapowiedział w swym przemówieniu wygłoszonym w czwartek wieczorem.

Zakomunikował o tym w Waszyngtonie rzecznik Białego Domu, Larry Speakes.

## Papież zaproszony do Jugosławii

WATYKAN PAP. Źródła oficjalne w Watykanie poinformowały, że Jan Paweł II został oficjalnie zaproszony do złożenia wizyty w Jugosławii.

Papież otrzymał zaproszenie z rąk arcybiskupa Lublany Alojzja Sustera, który stoi na czele delegacji Konferencji Episkopatu Jugosławii.

W zaproszeniu nie określono daty wizyty papieża w Jugosławii.

## Próby z „B-1”

NOWY JORK PAP. W naczelnym dowództwie amerykańskiego lotnictwa poinformowano w środę że jeszcze w tym miesiącu w bazie lotniczej Edwards w Kalifornii rozpoczyna się testy nowego bombowca „B-1”, jednego z czterech skonstruowanych przed wstąpieniem programu rozbudowy floty tych maszyn przez prezydenta Cartera w 1977 roku. Obecnie samolot ten wyposażony został w nowy system kontroli lotu.

Intencje zamówienie Pentagonu na budowę 100 takich maszyn, opanewkane na 205 mld dol., otrzymał koncern Rockwell International.

Prezydent Reagan wznowił bowiem produkcję samolotów „B-1” w ramach swego programu modernizacji broni o szacunkowej koszcie 180 mld dolarów.

## „Polskie okrucieństwa popelnione na Niemczech we wrześniu 1939 r.”

## Wielka mistyfikacja w RFN

TELEWIZJA zachodniemiecka nadała w tych dniach w programie pierwszym 2-godzinny film pt.: „Zbrodnie alianłów wobec Niemców”, nazwany dokumentalnym. Podjęcie tematu wyjaśniania potrzebą przełamania wreszcie tabu, mówienia nie tylko o zbrodniach niemieckich, lecz popelnionych także wobec Niemców.

TELEWIZYJNE rewelacje oparte są na księżce zachodniemieckiego stypendysty pochodzenia amerykańskiego, Alberta M. de Zayasa pt.: „Nie opublikowane dokumenty o naruszeniu przez alianłów prawa międzynarodowego podczas II wojny światowej”. Warygodność naukową autora podważa chociażby przyjęcie przez niego za prawdziwe wszystkie, co zgromadzone w placówce dochodzeniowej Wehrmachtu, która wykorzystala m.in. 5 publikacji... hitlerowskiego MSB o „polskich okrucieństwach popelnionych na Niemczech we wrześniu 1939 r.”. Naukowiec oferuje więc opinie publicznej po 40 latach, jako swego rodzaju kryształowej czystości sensacje, sformułowane teksty, zdyskwalifikowane już dawno nie tylko przez polską historiografię. W jednej z zachodniemieckich recenzji tej książki czytamy: „Z bogactwa przykładów naruszania prawa międzynarodowego przez alianłów, co w sposób trzeźwy i rzeczowy omawia autor, uderzają zbrodnie wojenne armii polskiej, rosyjskiej i brytyjskiej. Kilka dni po wybuchu II woj-

ny światowej polscy żołnierze i cywile urządzili krwawą rzeź wśród mniejszości niemieckiej”. Zayas przypisał po profreda M. de Zayasa pt.: „Nie opublikowane dokumenty o naruszeniu przez alianłów prawa międzynarodowego podczas II wojny światowej”. Warygodność naukową autora podważa chociażby przyjęcie przez niego za prawdziwe wszystkie, co zgromadzone w placówce dochodzeniowej Wehrmachtu, która wykorzystala m.in. 5 publikacji... hitlerowskiego MSB o „polskich okrucieństwach popelnionych na Niemczech we wrześniu 1939 r.”. Naukowiec oferuje więc opinie publicznej po 40 latach, jako swego rodzaju kryształowej czystości sensacje, sformułowane teksty, zdyskwalifikowane już dawno nie tylko przez polską historiografię. W jednej z zachodniemieckich recenzji tej książki czytamy: „Z bogactwa przykładów naruszania prawa międzynarodowego przez alianłów, co w sposób trzeźwy i rzeczowy omawia autor, uderzają zbrodnie wojenne armii polskiej, rosyjskiej i brytyjskiej. Kilka dni po wybuchu II woj-

TAK powstaje „dokumentacja zbrodni alianłów” popelnionych na... niemieckich jencach wojennych.

## W Berlinie Zachodnim

### Spadek napływu cudzoziemców

BERLIN ZACHODNI PAP. W końcu ub. roku zarejestrowano w Berlinie Zachodnim 248 121 cudzoziemców. Jak wynika ze statystyk resortu spraw wewnętrznych, liczba mieszkańców z obcym obywatelstwem zwiększyła się tym samym tylko o 2 167. W 1981 r. przyrost ten wynosił około 13 tys. osób. Duży spadek napływu obywatelstwa zagranicy się zwłaszcza w dziedzinie polozcu ub. roku, kiedy to przybyło ich do tego miasta tylko 158.

## Zamiast benzyny

MOSKWA PAP. Samochody z nowym znakiem - litera „M” w żółtym kwadracie - pojawiły się na ulicach Woroszyłowgradu. Oznacza to, że zamiast benzyny używana jest w nich mieszanina benzyny i metanolu. Technologia otrzymywania nowego paliwa opracowali naukowcy z Woroszyłowgradu i Sielwotronicska. Mieszanina pracuje w silniku nawet przy temperaturze minus 47 stopni.

Obecnie kombinowane paliwo jest wyprobowywane w różnych warunkach klimatycznych. Pierwsze wyniki świadczą o tym, że jego zastosowanie nie pogarsza własności eksploatacyjnych pojazdów. O jedyną trudność zmniejszyła się przy tym toksyczność spalin, a oszczędność benzyny sięga 20 proc.

## Złodzieje pocztowi ukradli urnę zmarłego

KOPENHAGA PAP. Zarząd duńskiego miasta Aarhus zwrócił się z niezwykłym apelem do nie ustalonych dotychczas złodziei. Na początku marca w ułch reku znoważ się również niezwykły łup - urna z prochami zmarłego.

W imieniu rodziny zmarłego urzędnik zarządu miejskiego odpowiedzialny za cementarne mieliskie zwrócił się zamieszkałym ogłosić, że w prasie, do złoździ o oddanie urny, aby można było godnie pochować zmarłego. Poza urną i różnymi wartościowymi przedmiotami w ręce złoździ wpadły duże ilości gotówki. Rabusie wyrzucili worki pocztowe, czeki i większość skradzionych paczek, jednakże urnę nie znaleźli.

Przysługa urn pocztą jest w Danii dozwolona. W ten sposób rocznicę przesyłanych jest około 800 urn. Cała sprawa była więc normalna, a stała się niefortunna dopiero wskutek kradzieży.

## Śmierć B. Clarka, a dalsze eksperymenty ze sztucznym sercem

NOWY JORK PAP. Śmierć Barneya Clarka, pierwszego na świecie człowieka, któremu wszczepiono sztuczne serce, wywołała szereg spekulacji dotyczących znaczenia i perspektyw tego eksperymentu.

Niewątpliwym sukcesem jest fakt iż operacja przeprowadzona na 62-letnim, emerytowym dentystę Barney Clarka przedłużyła mu życie o 112 dni, bo w chwili gdy wszczepiana była na przeprowadzenie tego zabiegu, był on już zdaniem lekarzy nieodwołalnie skazany na śmierć.

Po zgonie Clarka w ścielele tlokskim odezwały się zarówno głosy zdecydowanie krytyczne jak też entuzjastycznie ocenijające ten eksperyment kardiochirurgiczny.

Tymczasem nadeszły doniesienia, że dr Robert Jarvik, konstruktor sztucznego serca, które zostało wszczepione Barneyowi Clarkowi, pracuje nad udoskonaleniem tego modelu oraz uzyskał od amerykańskiego urzędu ds. kontroli żywności i leków zezwolenie na wszczepienie opracowanego przez siebie modelu sztucznego serca dalszym 7 pacjentom.

Oceniając eksperyment wszczepienia sztucznego serca, należy podkreślić, że jego ogromne znaczenie polega, przede wszystkim na tym iż jest to jedyna droga ratowania życia setek ludzi, których własne serce odmawia już posłuszeństwa. Metoda przeszczepienia serca, zapoczątkowana przez dr. Barnarda

przed 16 laty, może być bowiem stosowana tylko wówczas, gdy w serywnej dla pacjenta chwili, znajduje się odpowiednio dawne, natomiast sytuację serca można zastanowić zawsze, gdy istnieje taka konieczność, i do tego właśnie sprostawa się podstawowe znaczenie eksperymentu przeprowadzonego na Barney Clarku.

## Na Bałtyku w pobliżu wyspy Oland

## Wrak „latającej fortecy” odnaleźli nurkowie amatorzy

SZTOKHOLM PAP. Wrak amerykańskiego samolotu należącego do typu bombowców B-16, zwanych „latającymi fortecami”, został znaleziony przez trzech nurków amatorów w pobliżu Olandu na wschodnim wybrzeżu Szwecji. Gunnar Svensson z Oskarshamn i dwaj inni nurkowie odkryli wrak

po kilku latach poszukiwań. Było to coś w rodzaju rywalizacji z innymi nurkami - powiedział Svensson w wywiadzie radiowym.

Na ślad wraku naprowadził Svenssona kawatka metalu, schwyłtany w sieć, z niewielkimi fragmentami numeru. Wrak odkryto na głębokości około 75 stóp (36 m) w pobliżu Paskallavik.

Bombowiec amerykański został zestrzelony przez myśliwcę niemieckiego w nocy z 7 na 8 maja 1944 r. podczas powrotu z nalotu bombowego na Niemcy hitlerowskie. 18-osobowa załoga bombowca została uratowana i spędzala resztę wojny na internowaniu w neutralnej Szwecji.

Wielu była nieudanych prób znalezienia wraku. Svensson oświadczył, że po znalezieniu wraku powiadomił o tym miejscową policję. Zgodnie z prawem szwedzkim, wejście do w posiadanie samolotu, jeżeli jego pierwotny właściciel, a więc marynarka USA, nie zgłosi do niego pretenzji, Svensson poinformował, że przed wiozną nie zostanie podjęta próba wydobycia go na powierzchnię.

## Historia życia J. Lennona

(Dokończenie ze str. 1)

W okresie kilku miesięcy przeprowadzających zjazd agencji FBI śledziły wszystkie publiczne występy Lennona, a także jego życie prywatne. Doradzili nawet arestowanie piosenkarza pod ewentualnym zarzutem posiadania narkotyków i natychmiastowe deportowanie.

Dokumentacja FBI w sprawie Lennona, podkreśla UPI, to szczegółowy, 300-stronicowy dziennik z opisem życia piosenkarza na początku lat 70. Był to okres, gdy płyty Lennona rozchodziły się w milionach egzemplarzy i

kiedy jego twórczość i wystąpienia publiczne były wymierzone coraz częściej przeciwko złaźstwu wojny. Wspomniane dossier zawiera nie tylko zbiór informacji dostarczonych przez tajnych agentów, ale także teksty wielu antywojennych piosenek Lennona, programy jego koncertów, ulotki z marszów pokojowych, w których uczestniczył.

John Lennon zginął 8 grudnia 1980 roku w Nowym Jorku z rąk człowieka, którego motywacji działania nie udało się do końca ustalić i którego w końcu uznano za złaźcę.



# Dochody pod specjalnym nadzorem

Informacja z pewnym opóźnieniem

## Podatek wyrównawczy 83

**W** ROKU UBIEGŁYM po raz pierwszy na tak szeroką skalę, wprowadzono w kraju podatek wyrównawczy od wynagrodzeń. Objęci nim zostali praktycznie wszyscy zatrudnieni w gospodarce uspołecznionej. Ustalono wysokość rocznych zarobków na kwotę 204 tys. zł (niekiedy z grup zawodowych mogły zarobić 224 tys. zł).

JEDNAK obliczając należność wobec skarbu państwa, ustawodawca zastosował szereg „odbi-

sów” od kwoty rocznego zarobku. Nie wliczano więc do niego rekompensat, odliczano pewną kwotę za osoby pozostające na utrzymaniu pracownika. Nie wliczano też do sumy zarobków nadgodzin i pracy w wolne soboty, niedziele czy święta. W sumie więc kwota 204 tys. zł okazała się w praktyce podatkowej znacznie wyższą, co z zadowoleniem przyjął ci, którzy ją przekroczyli.

Podniosły się jednak głosy, że ów podatek stanowi skuteczną zastrzeżenie przeciwko wydatkowi pracy. Co prawda specjaliści od finansów twierdzili, że nawet przy uwzględnieniu stałego wzrostu zarobków osiąganych na przestrzeni minionego roku przez pracowników gospodarki uspołecznionej, to i tak grupa ludzi, która będzie musiała ów podatek płacić, nie będzie aż tak liczną jakby się to mogło wydawać.

POD koniec roku minionego zaczęło już mówić o podatku wyrównawczym dla pracowników gospodarki uspołecznionej na rok przyszły. Zaczęły też i na oficjalnych spotkaniach padać wielkości zarobków, które objęte zostaną podatkiem. Coraz częściej słychać, że bez specjalnego opodatkowania będzie dzisiaj zarobić w 1983 roku 330 tys. zł. Niestety, są to tylko przypuszczenia. I mimo że I kwartał br. zbliża się już ku końcowi, nie istnieje jeszcze żaden oficjalny dokument regulujący to zagadnienie.

Coraz też częściej słychać głosy, że coś z tym wszystkim jest „nie tak”. Są to uwagi podnoszone bardzo często przez środowiska robotnicze. Przecież dzisiaj fachowcy i ludzie, którzy nie boją się ciężkiej pracy, z premiami, „trzydnastkami”, „czternastkami” i nawet „piętnastkami”, nadgodzinami oraz innymi dodatkami mogą z powodzeniem zarobić nawet około 30 tys. zł miesięcznie (a często i tę kwotę przekroczyć).

PADAJĄ też głosy — i są one ze wszelkich miar słuszne — że na

naszym fiskusie ciąży pewien bardzo istotny obowiązek. Jest nim konieczność szybkiego i jasnego informowania obywateli o obowiązujących systemach podatkowych. Ni by z jakiej racji mamy się dowiadywać o finansowych decyzjach obowiązujących nas, podatników, w danym roku pod... koniec jego trwania?

USILOWALISMY w tej sprawie zasięgnąć informacji niejako u źródeł, a więc w szcześcińskiej Izbie Skarbowej. W tej szacownej instytucji także jeszcze nic nie wiadomo. Skarbowcy, tak samo jak podatnicy, oczekują na „wytyczne” ze swojej centrali. I co śmieszniejsze, sami odczuwają ujemne skutki braku takich ustaleń. Jak już o tym informowaliśmy, obecnie bilanse przedsiębiorstw badane są przez biegłych księgowych podległych Izbie Skarbowej. Są to ludzie wysoko kwalifikowani, eksperci w dziedzinie finansowych rozliczeń przedsiębiorstw. Nie są jednak stałymi pracownikami Izby. Zatrudniają ich różne przedsiębiorstwa. Badanie bilansów na zlecenie Izby jest dla biegłych pracą dodatkową. I oto okazało się, że biegli „podliczyli” swoje ewentualne zarobki jakie osiągnęły w tym roku. Z podliczeń tych wyszło niektórym, że... nie opłaca się im dodatkowo zarobkować (nawet w Izbie Skarbowej), bo nie znają wysokości podatków jakie będą musieli płacić...

OSTATNIO „Gazeta Krakowska” uchyliła nieco kulisów tych podatkowych opóźnień. Okazuje się, że opracowywane przez Ministerstwo Finansów założenia polityki podatkowej przedstawiane sejmowym komisjom, delikatnie mówiąc, są przez te komisje odrzucane... Wypada więc cierpliwie czekać, mając nadzieję, że posłowie działają w naszym, dobrze pojętym interesie.



### PROSZĘ O GŁOS

## Wokół „Pewexu“

OTRZYMALISMY ostatnio list od jednego z naszych Czytelników. Autor, były pracownik szcześcińskiego handlu (imię i nazwisko znane redakcji), przebywa obecnie na emeryturze, pisze:

Proponuję dokładniej przyrzeć się naszemu eksportowi wewnętrznemu. Zdaje sobie sprawę, że jest to dzisiaj temat wcale nie popularny i wywołujący często społeczne niezadowolenie. Bo i trudno się dziwić, gdy w sklepach z ziółkami półki świecą pustkami (na szczęście ostatnio coś i tam zaczęło się poprawiać) a w innych sklepach, gdzie płacić trzeba dolarami, bogactwo wszelkiego rodzaju towaru powoduje zawrót głowy...

Wokół naszych „Pewexów” narosło już tyle nieporozumień i plotek, że dzisiaj trudno te sprawy odokręcić, wyjść z tego kręgu. Sklep „Pewexu” utożsamia się większości z nas z miejscem wokół którego od lat funkcjonują różni walczarze i nieźle z tego sobie żyją. I z całą pewnością jest to prawda.

Jednak mnie dziwi coś innego. Dlaczego w środkach masowego przekazu ukazują się tylko krytyczne albo obójtne informacje na temat eksportu w-

wewnętrznego? Dlaczego nie tłumaczymy społeczeństwu, że „Pewex”, tak jak każde inne przedsiębiorstwo handlowe,

przynosi określone zyski. Przecież od jednego z naszych Czytelników. Autor, były pracownik szcześcińskiego handlu (imię i nazwisko znane redakcji), przebywa obecnie na emeryturze, pisze: Proponuję dokładniej przyrzeć się naszemu eksportowi wewnętrznemu. Zdaje sobie sprawę, że jest to dzisiaj temat wcale nie popularny i wywołujący często społeczne niezadowolenie. Bo i trudno się dziwić, gdy w sklepach z ziółkami półki świecą pustkami (na szczęście ostatnio coś i tam zaczęło się poprawiać) a w innych sklepach, gdzie płacić trzeba dolarami, bogactwo wszelkiego rodzaju towaru powoduje zawrót głowy...

TYLE nasz Czytelnik. Z pewnością w liście tym zawarty jest wiele racji. Bowiem brak informacji powoduje to, iż powstaje wokół jakiegos zjawiska sfera nieudomówień. Wielu uważa, że „Pewexy” to placówki przynoszące zyski całej „cinkciarzkiej infrastrukturze” jaka wokół tych sklepów istnieje. Ale nie zapominajmy i o tym, że obecnie poza granicami Polski przebywa wielu naszych rodaków, którzy ślą do kraju pieniądze dla swoich najbliższych. I chyba dobrze się dzieje, że dewizy te (choćby tylko po części) trafiają do „Pewexu”, miast do rąk właścicieli „prywatnych kantorów wymiany”.

### Pralka automatyczna... w pole?

PRZYPOMINAMY sobie wszyscy kontrowersyjny system sprzedaży atrakcyjnych towarów przemysłowych dla rolników. Mogli oni nabywać meble, pralki czy samochody pod warunkiem dostarczenia do punktu skupu zboża czy żywności.

Ostatnio w Izbie Skarbowej w Szczecinie podsumowano tę działalność. Okazało się, że niektórzy z rolników — sądząc po wielkości zakupów — zarzucili nasz rynek zrzepkiem, makiem i mięsem. Jak wynikało z wykazów, jeden z rolników z podszcześcińskiego wsi za dostarczone do punktu skupu produkty rolne, kupił sobie takie oto przedmioty: 6 pralek automatycznych, 4 pralki wienikowe, 7 odkurzaczy, 3 powerów, 8 radiopobierników, 6 telewizorów kolorowych, 4 telewizory czarno-białe oraz 8 segmentów meblowych!

Zakupy drugiego rolnika przedstawiały się jeszcze bardziej imponująco. Zakupił on m.in.: 4 kompletów meblowych i 2 samochody „Fiat” 126 p. Jeden z nich niemal pod samym „Polnozbymem” sprzedał (nie po cenie oficjalnej) w dniu odbioru. I właściwie wszystko odbywało się niby zgodnie z przepisami, chociaż w zakresie sprzeczności z normami współzycia społecznego. Szkopuł tkwi jednak w tym, iż w wyniku kontroli okazało się, że w wielu sklepach rolnicy przedstawiali fałszywe asygnyty o zdaniu towarów do punktu skupu. Natomiast grupa obrotowych handlowców nabywała także atrakcyjne towary dopisując je do zakupów dokonanych przez rolników.

# Komisja Specjalnego Postępowania Porządkowego

## — to brzmi groźnie...

„Kurier” rozmawia z wicewojewodą Stanisławem Wójcikiem

**7** MARCA br. zarządzeniem wojewody szcześcińskiego powołana została do życia Komisja Specjalnego Postępowania Porządkowego. Wieści, iż taka komisja powstanie, krążyły po Szczecinie już od kilku tygodni. Co bardziej nerwowo twierdzili, iż będzie to superkomisja do zwalczania nadmiernej prawniwości i dysponująca wyjątkowymi uprawnieniami. Poprosiliśmy więc o rozmowę na ten temat przewodniczącemu Komisji Specjalnego Postępowania Porządkowego, wicewojewodę szcześcińskiego Stanisława Wójcika.

— PANIE wojewodo, zanim komisja została powołana, wiele na jej temat mówiono. Czy należy rozumieć, że w dniu dzisiejszym, kiedy już i tak działa cały szereg różnych komisji, ta której pan jest przewodniczącym, stanowi coś w rodzaju komisji najwyższej, komisji matki istniejących już komisji?

— Nie. Jesteśmy organem, który działa samodzielnie i nie wkracza w zakres działania innych już istniejących komisji.

— Gdzie należy szukać podstaw prawnych niezbędnych dla stworzenia komisji? I czy komisje takie powstaną lub już powstały w innych rejonach kraju?

— Podstawą prawną jest art. 14 ustawy o szczególnych regula-

cji prawnej w okresie zawieszenia stanu wojennego oraz par. 7 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 30.12.82 w sprawie szczególnej odpowiedzialności porządkowej oraz specjalnego postępowania porządkowego. Komisje tego typu powstały we wszystkich województwach. Struktura organizacyjna komisji jest dwuinstancyjna. Pierwszy stopień to komisje przy wojewodach. Drugą instancją jest Komisja Centralna powołana przez premiera, działająca przy szefie Urzędu Rady Ministrów.

— Skoro mówimy już o systemach organizacyjnych. Jak przedstawia się procedura postępowania komisji?

— Jest oskarżony, którego sprawę wnosi tylko i wyłącznie rzecznik oskarżenia reprezentujący wojewodę. Oskarżony, a właściwie osoba wobec której toczy się postępowanie, ma prawo do obrony. Z tym, że nie może nim być czynny zawodowo adwokat. Komisja może też w

określonych sytuacjach wyznaczyć pozwanemu obywatelowi obrońcę z urzędu. Strony mają prawo do wniesienia odwołania od werdyktu do Komisji Centralnej. I chyba jeszcze pewnie istotne wyjaśnienie. Komisje nasze będą funkcjonować tylko w okresie zawieszenia stanu wojennego.

— Wiemy już wszystko o stronie organizacyjno-proceduralnej komisji. Prosimy teraz o scharakteryzowanie zakresu działalności komisji. Czy każdy obywatel może trafić przed jej oblicze?

— Jest to komisja która interesuje się tylko pewną wąską grupą obywateli. Naszym zadaniem jest zdyscyplinowanie kadry kierowniczej. Nasze działania wiążą się z wdrażaniem reformy gospodarczej. Cały szereg nowych aktów prawnych powodujących demokratyzację życia gospodarczego jest przez niektórych członków kadry kierowniczej interpretowany, powiedzmy to sobie szczerze, w

sposób taki, że korzyści z procesów produkcyjnych w danym zakładzie trafiają w znacznym stopniu do kieszeni uczestników tego produkcyjnego postępowania. W jakiej postaci czerpane są te zyski? Ostatnio szeroko o tych zjawiskach informowała społeczeństwo prasa. Są to np. wyjątkowo wysokie nagrody, premie itp. wypłaty, nie mające pokrycia we wzroście wydajności pracy. To zjawisko obserwujemy zwłaszcza w jednostkach spółdzielczych.

— Ale sam pan stwierdził, że szereg dokumentów regulujących działalność przedsiębiorstw jest wcale liberalnych i pozwala na samodzielne, samorządne i niezależne dysponowanie przez przedsiębiorstwa wypracowanymi zyskami...

— Oczywiście. Nieprawidłowości o których mówimy występują często w oparciu o... przepisy prawne. Nie są więc to nieprawidłowości natury kryminalnej. Są to działania nie uwzględniające społecznego in-

teresu. Chyba takim typowym już przykładem, znanym w całym kraju, jest proces spółdzielni „Hortensja”, który ustalił sobie wynagrodzenie w wysokości 50 tys. zł miesięcznie, żonie przynależało od swoich i uważał, że nic złego nie zrobił...

— „Hortensja” jest daleko od nas. Czy w Szczecinie także podobne zjawiska miały miejsce?

— Wojewódzki Komitet Obrony w Szczecinie zebrał materiały na temat nieprawidłowego postępowania prezesa Gminnej Spółdzielni w Goleniowie. WKO podjęło decyzję o odwołaniu tego człowieka z zajmowanego stanowiska. Rada Spółdzielni do decyzji WKO ustosunkowała się pozytywnie i prezesa odwołała po to aby za kilka dni... powołał go na stanowisko wiceprezesa. Zajmujemy się obecnie tą sprawą.

— Jakimi karami komisja dysponuje?

— Możemy zastosować ostrzeżenie, możemy podjąć decyzję o przesunięciu obwinionego na niższe stanowisko, możemy też podjąć decyzję o odwołaniu z zajmowanego stanowiska. Nasze decyzje każdy pracodawca musi bezwzględnie wykonać.

Kolumnę przygotował Maciej CZEKALA



## Wokół sprawy aresztowania Jeana Moulina

# Kto zdradził?

UJĘCIE hitlerowskiego zbrodniarza Klaus'a Barbiego skierowało zainteresowanie światowej opinii publicznej w stronę zdarzeń i okoliczności poprzedzających aresztowanie i zamordowanie przywódcy francuskiego Ruchu Oporu Jeana Moulina (Mara). Do dziś sprawa ta nie została zamknięta, nadal skupia wokół siebie podjęta i kryje liczne niejasności...

Polska Agencja Interpress zwróciła się do historyka, znanego specjalisty przedmiotu, autora książki „Policj w Ruchu Oporu we Francji”, a także wielu artykułów i studiów o Francji lat wojny, dra Jana Eugeniusza ZAMOJSKIEGO z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, z prośbą o relację z tamtych zdarzeń. Rozpoznajemy druk tych relacji.

TO, że Moulin został zdradzo-ny, nie ulega wątpliwości. „Wielki unifikator” (jak go później określano), człowiek, który jako delegat generała de Gaulle'a zjednoczył największe francuskie organizacje podziemne w ramach Conseil National de la Resistance (Narodowej Rady Ruchu Oporu) — miał wielu przeciwników.

Był postacią barwną, nie poddającą się łatwym schematom. Dwukrotny dyrektor gabinetu socjalizującego ministra lotnictwa Pierre Cota i zarazem jego osobisty przyjaciel. Jako naj- młodszy prefekt przedwojennej Francji zamieszkał zarazem w prasie, pod pseudonimem, polityczne karykatury. Jako działacz podziemia prowadził galerię sztuki. Był liberałem o szerokich i różnorodnych kontaktach politycznych, towarzyskich i osobistych. To bogactwo osobowości i kontaktów jego wrogowie wykorzystują chętnie i dziś do rzucania różnorodnych podejrzeń i tworzenia klimatu niedomówień i nieufności wobec Moulina. W momencie jednak kiedy rozpoczyna działalność w Ruchu Oporu, w oczach przywódców podziemnych organizacji jest młodym urzędnikiem państwowym wysokiego szczebla, ale też i jednym tej rangi, który w konfrontacji z Niemcami zdobył się na akt wielkiej odwagi. Moulin jako prefekt Chartres odmówił podpisania na żądanie Niemców dokumentu stwierdzającego, jakoby zbrodnie faktycznie popełnione na tym terenie przez Niemców miały być dziełem sił zbrojnych we francuskim wojsku Senegalczyków. Osadzony w więzieniu protestuje, podejmując próbę samobójstwa przez podcięcie gardła odłamkiem szwy. Takim widzą go przywódcy wielkich organizacji „Południa” (strefy nie skupowanej) — „Combat”, „Liberation Sud” i „France Libre” — zdecydowanie wola walki i protestu. Nie dostrzegają i nie doceniają w nim jednak człowieka, który wchodzi do Ruchu Oporu z dalekosydnym programem. Moulin zdaje sobie sprawę z tymczasowości „niezależnej Francji” rządzonej z Vichy przez Petain'a.

RUCH OPORU dopiero tworzył się, szukał form organizacyjnych, zasad walki, uczył się konspiracji, sztuki bardzo obcej francuskiemu doświadczeniu historycznemu. Moulin przez szereg miesięcy gromadził wiedzę o podziemiu, o jego problemach, o zagrożeniach płynących z rozproszenia wysiłków. Z tą wiedzą udał się w tajną podróż do Londynu, przez Hiszpanię i Portugalie, szukając dróg zwiazania inicjatywy kraju z inicjatywą podjętą przez gen. de Gaulle'a. Wraca z niej już jako delegat z instrukcjami i szerokimi pełnomocnictwami. Z dru-

giej podróży przybywa z zadaniami zmierzającymi już do scalenia podziemia, powołania Armée Secréte (AS), podporządkowania Resistance autorytetowi de Gaulle'a, przekształcenia żywiłowo tworzącego się ruchu w sieć powiązanych i sterowanych centralnie instytucji, w rodzaj podziemnego państwa, w czym nb. jako przy- kład traktowano podziemną Polskę.

W wyniku usilnej pracy Moulin doprowadza do powiazania trzech najbliższych organizacji Południa z pięcioma organizacjami Północy, a w maju 1943 roku, czyli niecałe dwa miesiące przed aresztowaniem, tworzy CNR — czyli ośrodek koordynacji działań wszystkich ośmiu głównych organizacji Resistance, sześciu partii i dwu central związkowych, na czele którego staje sam jako przewodniczący najwyższego organu wyłonionego przez Resistance i jednocześnie delegat de Gaulle'a. W krótkim czasie więc doprowadził do zjednoczenia ruchu, narzucił samodzielną dotąd organizację kierownictwo de Gaulle'a, doprowadził do powstania pierwszej, wspólnej siły wojskowej Armée Secréte poddanej jednolitemu dowództwu, co w praktyce oznaczało wyłączenie poszczegól- nych organizacji z siły wojskowej, uchwylił i trzymał w ręku kontrolę tak ważnych czynników, jak łączność radio- wa, środki pieniężne i zrzuca- broni. Wszystko, co wiązało się z łącznością i żywieniem Ruchu Oporu, było za pośrednictwem specjalnych służb delegatury poddane władzy przebywającej w Londynie generała.

Ambitni przywódcy poje- li zbyt późno, żeby cokolwiek cofnąć, że realizacja planu Mouli- na doprowadziła do swoistego „okietniania” Resistance.

Organizacje formalnie zjedno- czone — w praktyce dalekie były od jedności. Moulin, który okazał się animatorem tych wszystkich procesów, budził ty- leż sympatii, co i zdecydowa- nie ty leż niechęci, wręcz wrogości. Moulin przyczynił się również do wzrostu popularności de Gaulle'a wśród demokratycznie nastawionych uczestników Ru- chu Oporu, sugerując autokra- tycznemu generalowi by zmie- nił styl i częściej nawiązywał w swych wypowiedziach do tra- dycji republikańskich. General skorzystał z tych sugestii ze zna- omym zresztą rezultatem. Pretensje wobec Moulina ze strony niektórych szefów samo- dzielnych dawniej organizacji obejmowały również krytyko- nizm i spełnianie roli „komu- nistycznej łodzi podwodnej”, czyli człowieka umożliwiającego, co penetrację Ruchu Oporu przez silną i cieszącą się dużym autorytetem Francuską Partię Komunistyczną. Jest to prawdy- wa z ironią historii... ponieważ rolę, jaką powierzył mu de Gaulle i jaką wyznaczył sobie sam Moulin, skłonny bronić tra- dycyjnych francuskich struktur przed burzącym stare struktury wpływem nasyconego rewolucją podziemia, miała być dokładnie odwrotna. Jedno jest pewne — Moulin dla wielu samodzieln- ny i ambitnych przywódców, uosabiał całkowitą metamorfozę ich własnego dzieła.

Dowodem tego, jak silne były to emocje, jest książka napisana przez przywódcę „Combat” — najbliższej organizacji Po- łudnia, Henri Frenaya, jednego z autentycznych twórców Re- sistance, człowieka wielkich zasług, ale i wielkich ambicji.

Pelna niewygasłej po latach nie- nawisli do przywódcy CNR „Tajemnica Jeana Moulin” (L'Enigme de Jean Moulin) wyda- na została w czasie, kiedy pro- chy Moulina jako bohatera nar- odowego przeniesiono już do Panteonu...

SERIA zdarzeń, których fina- lem miało być aresztowanie Jeana Moulina rozpoczęła się od listu. Był to list szefa sztabu armii podziemnej (Armée Secréte) generała Deléstrainta „Vidal” do inżyniera René Har- dy'ego szefa siatki podziemnej działającej wśród służb kolejow- ych i współautora planu wiel- kich dywersji na okres po- wstańczy, a więc członka „gó- rny” podziemia. „Vidal” wyzwa- nim Hardy'ego na spotkanie do Paryża w dniu 9.06.43 r. Stolica Resistance przenosiła się właśnie z Lyonu do Paryża, co powodowało niustanny ruch na tej trasie... W tym momen- cie René Hardy „Didot” wcho- dzi w krąg historii, by nie zejść z jej sceny, aż do dnia dzisiejszego. Zdradca czasem u- wierzy, że trudnościami, które następują jedno po drugim, rzą- dzi przypadek.

Szef sztabu generała Dele- strainta, Aubry przekazuje list swojego szefa do Hardy'ego. Je- go sekretarza umieszcza list w spalonej „skrzynce”. Przyczyna

René Hardy wie już, że skrzynka jest spalona i nie ko- nzysta z niej. Nie wie więc nic o liście generała Deléstrainta (zostało to sprawdzone i udo- wodnione). Następują jednak zdarzenia potwierdzające pog- łąd, że rzetelność organu je- sytuacje bardziej nieprawdo- podobne niż te, które tworzy fikcja. Aubry dowiaduje się że grozi, że „skrzynka” jest pod kontrolą gestapo, ale... nie re- aguje, nie alarmuje nikogo, nie odwołuje spotkań. Był zbyt za- aferowany wyjazdem do chorej żony, do Marsylii, gdzie spędza dwa tygodnie... René Hardy, do- kładnie w takim terminie, w jakim udaby się na spotkanie z generałem nocą z 7 na 8 czerwca, jedzie do Paryża.

Jest umówiony z innymi dzia- łaczami podziemia w sprawach planu wielkich dywersji kole- jowych, które w dniu inwazji miały uniemożliwić całą sieć. Jedzie wygodnie, w sypialnym wagonie, pod własnym nazwi- skiem i funkcją służbową, w pociągu spotyka Multona i Mooga. Okazuje się, że mają sąsiednie przedziały sypialne. Zupełnie jakby ktoś reżysero- wał zdarzenia... Multon rozpo- znaje Hardy'ego. Widział go niegdyś w Marsylii w „resistan- ckiej” kawiarni. Hardy wie, że Multon jest podejrzany o współ- pracę z gestapo. Uprowadza u- kradkiem spotkanego w pocią-

grożenia? Wiara w powolnienie tylekroć służące mu? Trudno orzec...

General Deléstraint zjawia się punktualnie w wyznaczo- nym miejscu i czasie. Agent gestapo, Francuz, występując jako człowiek podziemia, zawi- adnia go o spóźnieniu Hardy'ego. General daje wyraz za- niepokojeniu. Informuje „czło- wieka podziemia” o kolejnym spotkaniu, jakie ma na sąsied- niej stacji metro z szefem wy- wiadu Armée Secréte, kapita- nem Gastaldo... Był to wielki dzień paryskiego gestapo. W ciągu godziny ujęty został nie tylko dowódca tajnej armii, która na dobre jeszcze nie za- częła działać, ale również szef jej wywiadu. Zaczyna się tra- giczny łańcuch wysp...

Aubry, jak mówiliśmy, spędza ten czas opiekując się żoną. AS nie ma właściwie żadnego dowództwa. Hardy dwa dni trzymany jest w Chalón, jako jedyny z kilku zatrzymanych nocą. I tu składa mu „wizytę” przybyły specjalnie z Lyonu, młody ekstrawagancki i towa- rzyski Klaus Barbie. Celem tej podróży jest wyłącznie przeslu- chanie Hardy'ego... Jaki był rze- czywisty powód tej osobistej wizyty? Przecież Hardy'ego mo- żna było bez problemu dostar- czyć do Lyonu. A jednak... Roz- mowa w dniu 10 czerwca, po- nieważ zgodnie z relacją Har- dy'ego spotkanie z Barbiem nie nosiło cech przesłuchania, trwa- ła osiem godzin. Barbie odwo- łuje się do arcyścisłego przysto- lego inżyniera, do jego niechęci do komunistów i do groźby „bolszewickiej”, a Hardy odno- si wrażenie, że udało mu się wywiązać w pole szefa gestapo opowiadaniem z przyjaciela, niemieckim generale, starej szkoły. Pada jednak propozy- cja współpracy i sam Hardy nie zaprzecza, że nie odrzucił jej kategorycznie i zdecydowa- nie, że pozwolił mieć złudzie- nie... Czy tylko złudzenie? I kto z nich je miał? Po rozmow- ie, w nocy z 10 na 11 czerwca Hardy zostaje po prostu... zwol- niony. Odbywa serię wyjazdów „zacierających ślady” podróży i spotkań, po czym wraca do Lyonu, podejmuje kontakty, zachowuje się jakby nigdy nie. O aresztowaniu w Chalón i roz- mowie z Barbiem nie wspomni- a nikomu...

W JAKIM stopniu niezwykła podróż z Lyonu do Paryża i osmiogodzinna rozmowa z Bar- bkiem obciążają Rene Hardy'ego? Jest to również pytanie, na które do dziś nie padła jedno- znaczna odpowiedź. Hardy po powrocie ukrywa prawdziwy przebieg zdarzeń, podaje natom- iast wersję taką właśnie, jak- ka byłaby najbardziej prawdop- odobna z punktu widzenia działań konspiracyjnych: ucie- ka z pociągu, kluczenie po roz- maitych miejscowościach dla zatarcia śladów. Wersja stara- nnie przygotowana i prawdop- odobna. Ba, nawet prawdziwa, tylko że nieco przesunięta w czasie... Rene Hardy nie wspomina nikomu, że te pel- ne przygód podróże odbywał już po 11 czerwca. Trzy dni — od 7 do 10 czerwca — zginę- ły w jego relacjach. Odnalaz- ły się dopiero przypadkowo. Już po zakończeniu pierwszego procesu uniewinniającego Har- dy'ego, ktoś wpada na pomysł, by... sprawdzić dokumenty po- ciągu, który z 7 na 8 czerwca jechał z Lyonu do Paryża. Znalaziono tam meldunek kon- taktora o aresztowaniu Har- dy'ego. W wyniku tego odkry- cia Hardy spędzi trzy lata w więzieniu i w 1950 r. zostanie ponownie uniewinniony. Tym razem przez sąd wojskowy.

Dr Jan E. ZAMOJSKI



Barbie (w mundurze) w okresie lyońskim.

mających nastąpić tragedii oka- zuje się, że jest niezręcznością szefa sztabu — list nie był zaszyfrowany. Po godzinie Barbie wie już o spotkaniu, które ma się odbyć w Paryżu, w pobliżu La- sku Bulońskiego. Zna nazwiska, godzinę i topografię. Akcja roz- poczyna się natychmiast. Biorą w niej udział Barbie, dawaj nie- dawno zwerbownicy agencji Multon „Lune” (uprzednio „pra- wa ręka” szefa Ruchu Oporu w Marsylii) pracujący dla gestapo i działacz podziemia Moog, człowiek głęboko wprowadzony w strukturę podziemia, „agent Abwehry.

gu znajomego „jeśli coś się ze- mną stanie winny będzie Mul- ton”. Wie więc, że jest zagro- żony, a jednak nie ucieka. No- ца, na stacji w Chalón-Sur- Saône, daje się aresztować. Jak- sko inżynier kolejowy potrafiłby zniknąć z pociągu, jako konspi- rator — winien był to uczynić, iść za pierwszym odrochem. Dlaczego tego nie zrobił? Brak wyobraźni? Niedoceniającie za-

W poniedziałek — „Co wiedział Barbie?”







Dyrekcja Rejonowa Kolei Państwowych w Szczecinie

przyjmie kobiety i mężczyzn do szkolenia na niżej wymienione stanowiska:

- kobiety i mężczyzn z wykształceniem średnim technicznym lub ogólnokształcącym na dyżurnego ruchu
mężczyzn z wykształceniem zasadniczym, zawodowym i podstawowym na manewrowych i strażników SOK
kobiety i mężczyzn z wykształceniem średnim lub zaawansowanym na kasjerów biletowo-bagażowych
kobiety i mężczyzn z wykształceniem zasadniczym, zawodowym i podstawowym na konduktorów, zwrotniczy
kobiety i mężczyzn z wykształceniem podstawowym na droźników przejazdowych.

Ponadto DRKP Szczecin pilnie zatrudni robotników niewykwalifikowanych przy pracach torowych.

Szczegółowych informacji udziela Dział ds. Pracowniczych Dyrekcji Rejonowej Kolei Państwowych w Szczecinie, ul. Czarneckiego nr 9, II piętro, pokój 32, tel. 41-54-42. 1102-K

ZAKŁADY CHEMICZNE „POLICE”

przyjma pracowników mężczyzn do nowo budowanych wytwórni: ślusarzy, tokarzy, spawaczy, energetyków, palaczy kotłów wysokoprężnych, elektromotörów, automatyków
ustawiaczy, manewrowych i maszynistów lokomotyw spalinowych
aparaturowych przemysłu chemicznego
wartowników straży przemysłowej
monterów urządzeń łączności, telemechaników, elektroników
pracowników bez zawodu do przyrządów do zawodu aparatowy lub do pracy akordowej w ekspedycji
laborantów
Zakład zapewnia:
zakwaterowanie w nowo powstałym kompleksie hotelowym o wyśokim standardzie
bezpłatne posiłki regeneracyjne
obiady w stołówce pracowniczej
dodatkowe urlopy dla większości stanowisk pracy
zakład posiada własne ośrodki wypoczynkowe i kolonijne
Zakłady Chemiczne „Police” prowadzi własne budownictwo mieszkaniowe i stąd dla specjalistów istnieje możliwość łatwiejszego uzyskania mieszkania
pracowników ze Szczecina i okolic dowozimy transportem zakładowym.
Szczegółowych informacji udziela Wydział Kadr, pokój 26, tel. 17-40-02. 120-K

Pracownicy poszukiwani

PRZEDSIĘBIORSTWO ZAPATRYNIENIA FARMACEUTYCZNEGO „CEFARM” w Szczecinie zatrudni od zaraz

pracowników na następujące stanowiska:
z-cę kierownika działu księgowości
samodzielnego księgowego
inspektora ds. pracowniczych
maszynistę
księgową i kontystkę.

Zgłoszenia przyjmuje dział pracowniczy, Szczecin, ul. Ziemowita 8 (dojazd tramwajem nr 6 lub 10). 1254-K

PRZEDSIĘBIORSTWO POŁOWÓW DALEKOMORSKICH I USŁUG ŻYBACKICH „GRYP” w Szczecinie

zatrudni zaraz

- wartowników do Straży Portowej, w systemie pracy trzyzmiannowej
kobiety w charakterze robotnic w przetwórstwie rybnym, w systemie pracy dwuzmiannowej.

Zainteresowani kandydaci proszeni są o zgłaszanie się do Oddziału Kadr, ul. Kościelny, przy Nabrzeżu Bułgarskim, w baraku nr 3 pokój 23, w godzinach od 7 do 14. Obowiązuje skierowanie z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych Urzędu Miejskiego w Szczecinie. 1236-K

SZCZECIŃSKA STOCZNIA REMONTOWA zatrudni

od zaraz następujących pracowników:
Inżyniera lub technika technologia drewna na stanowisko technologa
a ponadto:
monterów rurociągów okrętowych, maszyn i urządzeń, spawaczy i ślusarzy
malarzy konserwatorów
por. żegluzi przybrzeżnej
bosmanów okrętowych i nabrzeżny
st. marynarzy
maszynistów okrętowych oraz mechanika okrętowego
operatorów żurawii szynowych i samodzielną
robotników niewykwalifikowanych oraz kobiety bez kwalifikacji na stanowiska robotnicze gospodarczych.

Zakład zapewni m. in.: kwatery rodzinne na dobrych warunkach dla pracowników podejmujących zatrudnienie na stanowiskach bezpośrednio produkcyjnych jak również pracowników wykwalifikowanych podejmujących pracę w laborze pływakim, a ponadto dla osób samotnych (zamieszkałych) zakwaterowanie w hotelu robotniczym, dobre warunki placowe oraz świadczenia wynikające z zatrudnienia w stoczni.
Zgłoszenia przyjmuje oraz udziela informacji Dział Kadr stoczni, ul. Ludowa 13, pok. 14, tel. 242-331 (dojazd tramwajem linii: 5, 6, 10, 11 lub autobusem 53, 67) — wymagane jest skierowanie do pracy z Wydziału Zatrudnienia i Spraw Socjalnych UM w Szczecinie. 1230-K

BIURO OGŁOSZEŃ pl. Holdu Pruskiego 8 — telefon 394-34

PRACA
GOSPODARSTWO — potrzebna od zaraz. Osobry okoli. fażnika. Teższy: Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7808.
ZATRUDNIENIE trzech — z kiertników dwie pomoce cukiernika, sprzedawców i sprzątaczkę. Zgłoszenia w godz. 9-12, tel. 323-515. 7984-G
NIERUCHOMOŚCI
POL domu na Pogodnie — sprzedam w rozliczeniu mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń-Szczecin 8094.
POL willi, wygody, ogrod — sprzedam, Tel. 424-78 lub 707-71. 7875-G
DOM jednorodzinny z dużym ogrodem okoli-Szczecin — kupię. W rozliczeniu mieszkanie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7526.
DZIAŁKĘ warzywno-ogrodniczą — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7995.
DZIAŁKĘ budowlaną — kupię, Tel. 707-47. 7437-G
MATRYMONIALNE
KAWALARZ lat 39, 185 cm wzrostu smukły — oczka oanna. Cel matrymonialny. Pisać pod adresem: Armin Hammer 1009 Berlin 51 (West) Julier Str. 4 (West) 4559541. 6501-G
KUPNO
SILNIK Diesla trzyzmiannorowy do ciągnika — kupię, Tel. 452-38. 7781-G
CZĘŚCI do Citroena, opony 155x15 — kupię, Tel. 433-97 (15-18). 7833-G
FILTR do koloru 2C-01 — kupię, Tel. 435-47 (15-18). 7889-G
DAMSKI płaszcz skórzany z rozmiar 44 — kupię, Tel. 321-386 (15-18). 7807-G
SREBRNE lisy — kupię, Tel. 753-08. 8010-G
TEKSAS, strużki — kupię, Poznań, tel. 200-354. 7912-G
SPIWORY mogą być zrobione — kupię, Tel. 78-557. 7908-G
DOBERMANA młodego — kupię, Tel. 431-30. (4-15). 7954-G
RÓŻNE
CYKLINOWANIE — Ic masz Penkala, tel. 708-33, w godz. 15-18. 7235-G
BEZPIŁYWE cyklinowanie — Roman Pawlak — 23-00-92. 7019-G
CYKLINOWANIE — Zbigniew Denkwicz, tel. 22-39-32. 7395-G
AUTOMATYCZNE palniki nastrawiam, reserweruję programatory — Bogdan Dziejdzic — 729-21. 7855-G
NAPRAWA palców auto matycznych posiadaczu programatory — Zbigniew Hryniewicz, Gwintu, ul. Boh. Siatyngardu 52 — tel. 23-01, 7832-G
NAPRAWA łódek sprężarkowych, tel. 758-30 Edward Skoczak, 2784-G
NAPRAWA łódek sprężarkowych — Leon Kłuszal, tel. 775-23, (18-21). 8741-G
NAPRAWA, łódki, zamarzarki, zmywarki SL-96 P, palniki automatyczne „Blomborg” Metalotekhnika, tel. 23-03-44. 8717-G
TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz — 381-51. 4133-G
TELEPOGOTOWIE — 22-38-32. Mieczysław Użanski. 8092-G
TELEPOGOTOWIE — Jan Stryla — 705-58. 7755-G
TELEPOGOTOWIE — Kazimierz Chłód — 464-97. 7354-G
TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Miałkowski — 22-29-34. 7180-G
PRACA
TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 756-34. 8935-G
TELEPOGOTOWIE — Boleław Gryc — 324-744. 4330-G
TELEPOGOTOWIE — Jan Bugajski — 22-71-46. 7032-G
TELEPOGOTOWIE — Tadeusz Kaczkolek, tel. 75-100. 7454-G
TELEPOGOTOWIE — Waldemar Czernik Pogodno — 809-04. 7426-G
INSTALACJA anten — Marek Zoc, tel. 387-47. 7194-G
ANTENY instaluje — 22-48-59, po godz. 17, Ju lusz Waszkielek. 7521-G
ANTENY — „Dipol” — 359-75 — Marian Zak, 7873-G
KARNISZE, żaluzje instaluje — Włodzimierz Buczyński, tel. 347-78. (10-19). 8954-G
INSTALACJE elektryczne — Zygmunt Witkowski — 82-17-57, 7928-G
NAPRAWA telefonów — Nardzka instalacja, tel. 715-38 — Sławomir Sobczak. 4805-G
OCIEPLENIE drzwi systemem gabinetowym, Marian Książkiewicz, 330-940. 8028-G
AUTOZEYT — kupno — sprzedam samochody, podzespoły i akcesoria — 529-837 — Krzysztof Bobryk. 8936-G
USŁUGI wodno-kanalizacyjne centralnego ogrzewania Adam Goch, tel. 352-45. 7820-G
MALOWANIE, tapetowanie — Zdzisław Szan kowski, 448-12. 7790-G
TAPETOWANIE, malowanie — Jerzy Zaniewski, tel. 82-40-49. 4813-G
SPECJALISTYCZNA — Palina Farbiarna — Jarosław Lipowski, Bóg haterów Warszawy 7, (blisko Mickiewicza) czysci, dobarwia zamieszki i kożuchy. Termin przyspieszony 5 dni, do lata 15 proc. ekspres — 2 dni 30 proc. Zapła ta przy odbiorze. 4355-G
MEBLE nowoczesne i stylowe, zlewozmywaki w sklepie przy ul. Wolska Polskiego 168. 3569-G
KODAK color — filmy wywołuje mar inż. Lukasz Borowiecki, tel. 785-70. 7920-G
TOKARKE RV 32 i frezarki poziome, zamienie na frezarki uniwersalne, Tel. 80-40-40. 7932-G
GARAZ wynajme osiedle Arkońskie — 710-95. 7892-G
POSZUKUJE lokalu handlowego na okres 5 lat, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7963.
13 MARCA zagnal na Głębokiem jamnik brażowy. Uczelwego znalazce prosze o zwrot za nagroda, Potulicka 53d7, Tel. 88-730. 7898-G
NAPRAWA pies sznauceer obrzyn. Zwrot za nagroda, KoooperaKa 79, tel. 389-77, od 17. 8097-G
SWIADKÓW wyszuku motocyklowo -samochodowego 12 marca godz. 13.30 przy ul. Mazurskiej róg Podhalankiej — proszę zwracać się rowce Mercedesa o kon takt tel. 221-978, (15-19). 7899-G
LOKALE
SIARGARD SZCZECIN — 3 pokoje, M-4, Osiedle XXX-lecia PRL, zamienie na równorzędne w Szczecinie, Szczecin, tel. 322-341. 7182-G
ŁÓDŻ — M-4 spółdzielcze bąd własnościowe, zamienie na równorzędne lub domek w Szczecinie, Władosław Szczecin-Pleehowski, Zegzotowicza 7. 7893-G

M-4 trzy-pokojowe, kom forlowe, zamienie na M-3 i M-2, Tel. 873-20. 7818 G
MIESZKANIE kom forlowe trzy-pokojowe, osiedle Książek Pomorskich, sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7890.
DUZE słoneczne mieszkanie, centrum, wyozay Piwnica na punkt usługowy, zamienie na M-4 lub M-3, Tel. 450-13. 8044-G
SPRZEDAM, wydzierżawie pokój przystosowany na działalność usługowa — Bolestaw Smałego 362, 8082-G
M-4 własnościowe, kom fort, II p., telefon, centrum, sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7890.
POSZUKUJE kawalerki, tel. 822-315. 7977-G
POSZUKUJE kawalerki lub pokoju w centrum, Tel. 23-02-82, po 19. 7899-G
MALZENSTWO z dwójcym dzieci poszukuje mieszkanie, Tel. 455-47, (15-18). 7872-G
I POSZUKUJE mieszkanie na okres 1-2 lat, Tel. 743-76 po 19. 7880-G
POKOJ umeblowany i garaż do wynajęcia, Tel. 22-36-91. 7794-G
WYNAJME pokój, dzielnica Pogodno, i lub 2 panienkom na chętnych, studentkom, Tel. 724-55. 7850-G
POKOJ do wynajęcia, Kołomyjskiej 3a/1, 7839-G
SPRZEDAJ
FIATA 127 metallic, dodatkowo nowe opony i lalicer — sprzedam, Jankielowska 39a/4. 7880-G
FIATA 125p (1978) — sprzedam, Tel. 50-49-36 (15-19). 7945-G
FIATA 125p nowego — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 7947.
FIATA-125p, 1500 (1975) oraz ule z pszczolami — sprzedam, Tel. 23-38-25. 7896-G
SAMOCHÓD Skoda 130 L nowy silnik 10 990 km, radio „Skald” z odwarzaczem, silnik 60 000 km (Skoda 123 L) — sprzedam, Tel. 324-839. 7782-G
SAMOCHÓD Renault 16 — sprzedam, Władosław: Swierczewskiego 41/3. 7702-G
ZASTAWĘ 1100 — sprzedam, Tel. 372-97, do godz. 20. 7807-G
MOTOCYKL MZ-250 TS — sprzedam, Ul. Szelegienkiego 41/5, po 18. 7863-G
NOWE fotele i pufy — sprzedam, w doskonałym stanie, Lenartowicza 1A/4. 7766-G
PIANINO — sprzedam, Tel. 722-38. 7898-G
FAUSTA, lameo do Mercedes H-4 — sprzedam, Tel. 470-85. 7971-G
DYWAN zagraniczny — sprzedam, Tel. 823 549 7890-G
FUTRO damskie, rozmiar 50 z piżmaków — sprzedam, Szczecin, Chmielowskiego 18a/1, do godz. 17. 7153-G
KURTKE z lślaw — sprzedam, Dunikowskiego 40/38, tel. 822-341. 7143-G
SKÓRY z nutrit — sprzedam, Bogurodzicy 1/1, do 16. 8966-G
OWCZARKI niemieckie 6-tygodniowe oraz sukce z rodowodem — sprzedam, Powstańców Wlkp. 48/10. 7865-G
BRODACZE monachijskie obrzynmy, szczecina rodowodowe, sprzedam, Tel. 22-41-91. (17-19). 7647-G
JAMNIKA — sprzedam, Łobez, tel. 21-92. 8009-G



# Nie trzeba się wstydić!

**TO COŚ NOWEGO:** biochemik amerykański William H. Frey opublikował niedawno wyniki badań nad łzami. Wniosek: płacz zapobiega owrzodzeniu żołądka, nadeśnieniu, zawałowi serca i reumatyzmowi. A więc — radzi dr Frey — pozwólcie waszym dzieciom płakać i sami nie powstrzymujcie się od łez. **Placze! Placz to zdrowie.** Pisze o tym Myriam Molon na łamach „FLGARO LITTERAIRE”

**P**ŁACZ jeśli jesteś mężczyzną! Być może pewnego dnia usłyszysz te słowa mały płaczek, którego dzisiaj strofujesz się i wyśmiewasz, że „beczy jak dziewczyna”. Być może ktoś mu wtedy powie: „Placz chłopcze, dzięki temu unikniesz owrzodzenia żołądka, nadeśnienia, zawału serca, alergii, chorób nerek, reumatyzmu, słowem wszystkich chorób wynikających z nerwowego stresu, któremu częściej podlegają mężczyźni niż kobiety, i który skraca im życie. Placz, łyż bowiem eliminują niebezpieczne substancje, wyzwalające się w organizmie pod wpływem emocji”.

Takie hipotezy wysuwa 34-letni chemik William H. Frey, dyrektor laboratorium badawczego w ośrodku medycznym Ramsay w Saint Paul w stanie Minnesota. Taki wniosek wyciąga dr Frey ze swych długoletnich badań nad łzami ludzi dorosłych.

Ten płetwonurek badający nasze wodospady łez nie zważał się pograżyć w rozpacz i oparach z obierzyn cebuli całej armii ofiarnych ochotników. Wszystko po to, aby udowodnić, że skoro płacemy, to nasz płacz musi się na coś przydawać.

Mądrość ludowa już to przeczuwała, ale nauka nie...

## WYZWALAJĄCY SZŁOCH

**CH. DARWIN** w swej pracy „Przejawy wzruszenia u człowieka i u zwierząt” odróżniał tzw. wyzwalający szloch od łez, które są „niezasadnym i ubocznym wydzieleniem wody”. Dr Frey dziwi się, że teoretyk transformizmu zapominał o tym, iż niepotrzebne zjawiska fizjologiczne nie opierają się prawom ewolucji. Gdyby przelewanie łez do niczego nie prowadziło, od wieków mielibyśmy całkiem suche oczy. Łzy nie służą również — mówi nasz chemik — do nawadniania górnych dróg oddechowych gdy szloch przyspiesza rytm inhalacji, jak twierdził antropolog, Ashley Montagu.

Gdy się bniegnie można się zadyszczyć, ale się nie płacze. Można też mieć łzy w oczach, zanim się zacznie szlochać.

Dla biochemika jest rzeczą jasną, że nasze łzy są jedną z reakcji organizmu na stres. Reakcją specyficzną ludzką.

Krokodyle, podobnie jak ssaki, nie płaczą z powodu swych kapryśków, smutków czy bóleści. Często mają wilgotne oczy, ponieważ oczy ich wydzielają płyn, który ma nawilżać spojówkę lub eliminować jakieś podrażnienie, ale nigdy nie wyraża stanu ducha.

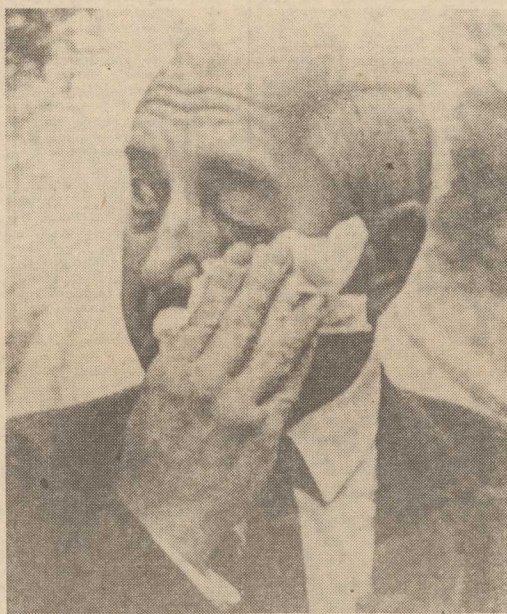
## DZIECI NIE POTRAFIĄ...

**NASZE** dzieci nawet przy urodzeniu nie umieją płakać. Najpierw krzyczą, a dopiero po kilku dniach płaczą. A przecież ich gruczoły łzowe funkcjonują

Placze się o każdej porze dnia, najczęściej między godziną 19 a 22 — jest to czas fizycznego karania łatorośli, czas klótni małżeńskich, ale przede wszystkim czas oglądania telewizji, głównie winowajczyni tych ekscesów. Na szczęście nie trwają one długo — najwyżej sześć minut — tyle bowiem trwa płacz, niezależnie od tego czy to płacze on czy ona.

Najczęściej — bo w co trzecim przypadku — płacemy ze smutku. Radość wyciska nam łzy częściej niż przypuszczamy — w co piątym przypadku. Ze

# Placz — to zdrowie



już od urodzenia. „Ale ich system nerwowy jeszcze nie osiągnął dojrzałości” — wyjaśnia William Frey. Łzy, podobnie jak inne funkcje biologiczne takie jak oddychanie, wydalanie moczu czy pocenie się, mają na celu uwolnienie organizmu od substancji toksycznych wydzielań pod wpływem wzruszeń. Aby to udowodnić dr Frey prześledził płacz około 300 ludzi dorosłych. Wszyscy płaczą i płaczą się w każdym wieku. Do płaczu przynajmniej się nawet mężczyźni, którzy najczęściej odznaczają tylko pewną wilgotność na powiekach. Kobiety, które są skłonniejsze do demonstrowania uczuć, płaczą bardziej otwarcie — „dają folę łzom” przynajmniej pięć razy w miesiącu.

złości płacemy w co dziesiątym przypadku, ze współczucia — w co 15 przypadku, z niepokojem — w co 20, ze strachu — w co 40 przypadku.

## KOBIETY WIEDZĄ CO ROBIA

**KOBIETY** są bardziej skłonne do płaczu niż mężczyźni — na 10 kobiet 7 jest zdolnych wybuchnąć płaczem na komendę; wystarczy, że pomyślą o czymś smutnym... Kobiety zresztą nie umieją powstrzymać się od płaczu — potrafi to zaledwie co druga kobieta podczas gdy na 10 mężczyzn 7 jest w stanie powstrzymać się od łez. Nie można jednak sądzić na podstawie ich łez. Kobiety zrównowa-

żone płaczą wcale nie rzadziej niż te, które trapi depresja. Skłonność do płaczu wydaje się raczej oznaką zdrowia. „Większość ludzi cierpiących na choroby wynikające z niepokojem — jak owrzodzenie żołądka czy colitis — stwierdza dr Crepeau z uniwersytetu w Marquette — to ludzie, którzy najbardziej nie nawiązują łez i uważają płacz za świadectwo słabości i poddania się losowi”.

Czy niemożność płakania jest przyczyną zaburzeń postaw?

Dla uzasadnienia swej teorii dr Frey cytuje przykład dzieci dotkniętych rzadko spotykaną chorobą dziedziczną dysautonią tzw. rodzinną. Te dzieci płaczą bez łez. Przy najmniejszym wzruszeniu ich reakcje są znacznie gwałtowniejsze, niż reakcje innych dzieci.

Aby jeszcze bardziej posunąć naprzód swe doświadczenia, biochemik każe swym pacjentom płakać. I tak oto pewnego dnia „króliki doświadczalne” płaczą, oglądając w telewizji prawdziwą historię rodziny pionierów szkockich w Ameryce. Bohaterowie tej historii umierają, pozostawiając pięcioro dzieci. Najstarszy, dwunastoletni syn musi walczyć, aby zapewnić młodszemu rodzeństwu dach nad głową i skromne utrzymanie. Co druga osoba na sali szlocha. Innym razem widzowie płaczą oglądając na ekranie dzieje dwóch piłkarzy, z których jeden umiera na raka w wieku 26 lat.

Łzy wylane w czasie seansu filmowego przelewa się do probówek, a następnie analizuje i porównuje z tymi, które płyną ludziom z oczu przy obieraniu cebuli.

## ZE WZGLĘDÓW ZDROWOTNYCH

**WYNIKI** są przekonujące: nie tylko sól znajduje się we łzach — można tam znaleźć także mangan, a zwłaszcza prosteiny, które we łzach spowodowanych wzruszeniem występują w ilości większej niż we łzach, których przyczyną są zaburzenia wzroku.

Czy łzy zawierają również inne substancje, jak beta-endorfiny, adreno-corticotropinę, prolactinę lub katecholaminy? Jak wynika z analiz, te substancje wyzwala się w organizmie pod wpływem stresu. Dr Frey próbuje je wykryć badając łzy. Niedawno już dwóch uczonych radzieckich odkryło w nich znaczną koncentrację katecholamin.

Dotychczas wyniki ich prac nie zostały potwierdzone. Jeśli okaże się jednak, że w naszych łzach można znaleźć norepinefrynę wywołaną w naszej krwi przez złość lub epinefrynę, którą rodzą depresja i niepokój, nie musielibyśmy się wstydić płaczu.

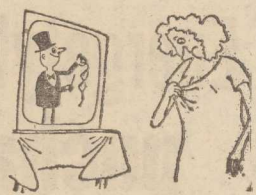
Panowie, którzy od lat polykają łzy, aby zachować godność, będą wówczas musieli nauczyć się wycierać nos w chusteczki. Ze względów zdrowotnych.

Surowe są kryteria przyjmowania do klubu Jego członkowie muszą wykonać się znajomością historii rocka i oczywiście... Zyciorysu Presleya, posiadać własne płyty i taśmy z nagraniami „króla rocka”, muszą wreszcie mieć zamontowane muzyczne. Na spotkaniach klubowych mają oni obowiązek samodzielnego zorganizowania własnego programu, opartego na nagraniach i utworach Presleya, będących w ich posiadaniu.

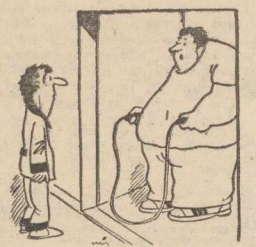
W klubie wyświetla się także filmy o Presleyu. Spośród ogółem 38 istniejących, klub budapeszteński posiada już ich większość.

Andrzej CZERKAWSKI

# Uśmiechnij się!



BEZ SŁÓW



— O co panu właściwie chodzi!



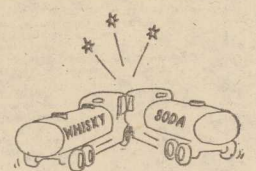
— Nie będę się już bawił w tatę i mamę, nie stać mnie na to.



BEZ SŁÓW



— Cienkie ściany w nowych domach mają swoje zalety: to, na przykład, jest bar naszego sąsiada!



BEZ SŁÓW

# „Presley Club“ w Budapeszcie

Z OGROMNEGO plakatów, najelegniejszego na słupach ogłoszeniowych w Budapeszcie, spoglądając na przechodniów „som” Elvis Presley — nie koronowany król rocka. Tekst informuje o imprezie urządzanej z okazji pierwszej rocznicy istnienia „Presley Club” w węgierskiej stolicy

Klub ten, cieszący się na Węgrzech ogromną popularnością, liczy obecnie ok. 300 członków. Ale niech nikogo nie wprowadza w błąd ta liczba Kandydatów są bowiem tysiące i tylko szcu-

plność pomieszczeń klubowych łak drostycznie ogranicza ich liczbę.

Imprezy organizowane przez „Presley Club” ściągają zawsze tłumy widzów. W październiku ub. roku, gdy w wspaniałym hotelu „Thermal” na Wyspie Matgorzoty odbywał się „Presley Ball”, o zewnątrz budynku, mimo przenikliwego zimna, stały tysiące ludzi wsłuchanych w śpiew Presleya...

Ciekawo jest fakt, że członkowie klubu to nie „wpadająca

w szaf” młodzież, ale ludzie w wieku 25—40 lat. Swego czasu kołdy z nich był entuzjastą Presleya i dziś powracają do lat „chmurnej młodości”, do wspomnień o swym niezapomnianym idolu. Dlatego pewno w klubie nie ma awanturni, ani gorszących scen, jakie obserwuje się na wielu koncertach rockowych. Preslem klub jest znany węgierski muzyk-gitarzysta, Istvan „Judy” Farago, o palnionat objęto organizacją młodzieżową jednego z dużych budapeszteńskich zakładów przemysłowych.



### Po dwóch zwycięstwach nad Kluczewią

# Energetyk Gryfino zdobywcą pucharu „Kuriera”

WCZORA na stadionie gryfińskiego OSIR-u odbył się rewanżowy, finałowy mecz zimowego turnieju otwarcia sezonu piłkarskiego seniorów, w którym miejscowy Energetyk pokonał Kluczewię Stargard 4:0 (1:0). Pierwsze spotkanie obu drużyn — w Kluczewiu, wygrał gryfinianin 2:1. Im więc przypada w udziale puchar redakcji „Kuriera” stanowiący główne trofeum tej imprezy, w której uczestniczyło 78 drużyn z miast i wsi naszego województwa.

**ENERGETYK:** Kowalkowski, Błaszowski, Kunda, Mazanek (Makarowicz), Nowakowski, Konecki (Stelnach), Deptuła, Blumka, Szmidt (Kubus), Słowiński, Trzybiński.

**KLUCZEWIA:** Piłzys (Farbotko), Teckarek, Surma, Dyguda, Surma (Kozłukiewicz), Salamon (Dawna), Szarzanowicz, S. Moraś (Dawna), W. Moraś, Swierczek, Bomba.

Bramki zdobyli: Szmidt w 33 min., Trzybiński w 58 min., Kubus w 83 min. i Blumka (z karnego) w 87 min. Sędziował: J. Kubaś — jako główny oraz: J. Zakajkowski R. Podolak (liniowi). Widzów: ok. 1 tys.

ENERGETYK wygrał to spotkanie w pełni, zasłużenie. Przez cały czas bowiem inicjatywa w grze należała do gospodarzy którym ambitnie walczyli goście nie zagrażali zbyt często. Owszem mieli i oni nie jedną okazję do zdobycia bramki. Nie potrafili jednak wykorzystać dogodnych sytuacji.

JESLI chodzi o poziom meczu to trzeba nań patrzeć z pewną dozą wyrozumiałości. Wynika to z faktu iż obie zespoły grają w klasie okręgowej, będącej przedstankiem ligowej piłki. Biorąc to pod uwagę

uzna powiedziec iż mecz był choć dla nas interesujący, choć piłkarzom obu zespołów zbyt często zdarzało się długotrwale przetrzymywanie piłki, niejednokrotnie też wskutek braku rozeznania sytuacji, na przykład, zaprzeczając możliwości przedpola przeciwnika Energetykowi drużyna dojrzała grająca swo bodniej, wykazując lepsze opanowanie piłki. Wygrał więc bez większych problemów.

Po zawodach przedstawiciele organizatorów — wiceprezes OZPN — J. Kaszarek kierownik działu sportowego „Kuriera” — i Grażewicz złożyli zwycięskiej drużynie gratulacje. wręczając jej kapitałowny — W. Kowalkowskiemu puchar naszej redakcji. Gratulacje złożył również naczelnik naszego gimnazjum Gryfino — W. Grabowski.

ZIMOWY turniej otwarcia sezonu był udaną imprezą, aktywizującą środowisko piłkarskie naszego województwa, ułatwiając kilkudziesięciu zespołom przygotowania do sezonu poprzez stworzenie im możliwości stoczenia szeregu gier kontrolnych. Natomiast mieszkającym w miasteczku ośrodków miejskich dał on okazję do przeżywania wielu sportowych emocji. Niestety, niektórzy kibice z Kluczewia i parę osób związanych z tym klubem, chyba nie tylko uczuciami, mimo wyraźnej dominacji drużyny z Gryfina, która swą wyjątkowo udowodniła również na ich terenie, popisywali się — podczas meczu i po jego zakończeniu — ordynarnymi pyskawkami, złorzecząc „na cały świat”.

Nie brakowało wśród nich osób w stanie nietrzeźwym. Jest to lekki sygnał, iż wielu jakie otrzymanym, iż z kultura kibicowania na meczach lokalnych klas była często bardzo źle. Bedykujemy ten problem organizatorom zawodów. Przy okazji informujemy zainteresowanych iż w zimowym turnieju piłkarskim seniorów jest tylko jedna nagroda w postaci głównego trofeum imprezy. Innych nagród — w tych SKOLENIOWYCH przed zawodach, regulamina nie przewidziano. (18)

## Na stadionach i w halach Rozgrywki ligowe

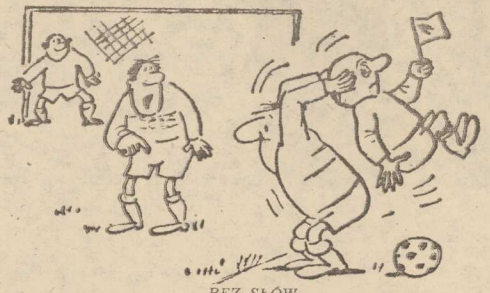
NAJBLIŻSZA sobota i niedziela obfitować będzie w wiele ciekawych imprez sportowych, z których na pierwszy plan wysuwają się rozgrywki ligowe. Piłkarska ekstraklasa toczy 13. kolejki spotkań. Na kilku stadionach w kraju dojdzie do ciekawych pojedynków i kto wie czy nie nastąpi zmiiana warty na pozycji lidera. „Jedenastkę” Pogoni czeka bardzo trudne zadanie w Łodzi, gdzie będący na fali tamtejszy LKS nie będzie zapewne zaprzeczając szansy na zdobycie kompletu punktów. W pozostałych spotkaniach zmierzą się: Zagłębie z Łodzi, Stal Mielec z Gwardią, Batoryk — Czacowia, Wisła — Śląsk, Legia — Górnik, GKS — Spombierki, Lech — Widzew.

Baszko wymagających rywali będą mieli II-ligowcy Arkonii i Stali Stocznia. Gwardziscy, którzy na inaugurację piłkarskiej wiosny, sprawili miłą niespodziankę, zwyciężając w wyjazdowym meczu Olimpia Elbląg tym razem podejmować będą zespół Piastu z Katowic — jednego z głównych faworytów do awansu. Stocznicy natomiast, po nie najlepszym występie z Gryfem Słupsk, wyjeżdżają na mecz do Zagłębia Lubin — wicelidera tabeli. Jeżeli stalowcy na serio myśla o zajęciu czołowej pozycji w tegorocznych rozgrywkach, to nie powinni wrócić z Lubina bez punktów.

Po I- i II-ligowcach do mistrzostwskich rozgrywek włączają się III-ligowcy. Rywalizacja w tej klasie wzbudza duże zainteresowanie szcześcińskich uczestników futbolu ze względu na piłkarzy Chemika Police, którzy w pierwszej rundzie nie ponieśli ani jednej porażki i przewodzą stawce.

Pierwszy pojedynkę chemicy rozegrają w Stargardzie, gdzie ich przeciwnikiem będą Błękitni Stargard. Duże zainteresowanie wzbudzą występy szczyptornisiek Pogoni „Siodemka” Zenona Łakomego futbolu prezentujące się w sobotę i niedzielę na parkiecie przy ul. Narutowicza. Wydaje się, że szczyptornisiani nie powinni mieć trudności z pokonaniem outsidera rozgrywek — drużyny Startu Elbląg, choć kto

wie? Każdy chce wygrać z liderem i... kandydatem na mistrza Polski. Koniec rozgrywek II-ligowych. Koszykarki i koszykarze. Oba nasze zespoły wystąpią przed własną publicznością. Koszykarki Czarnych zmierzą się z Łotkami Władzawem a stargardzka Spółnia podejmować będzie już I-ligowe Wybrzeże. Także II-ligowcy piłkarze ręczni Pogoni wystąpią tym razem w roli gospodarza. Szczecinianie gościć będą przedostatnią w tabeli „siodemkę” Olimpia Elbląg. (18)



## Imprezy sportowe

**PIATEK**  
Godz. 19 — pływalnia WDS — mistrzostwa Polski seniorów w pływaniu — eliminacje (uroczyste otwarcie imprezy o godz. 18.30)

**SOBOTA**  
Godz. 19 — stadion OSIR w Gryfinach — rozgrywki drużyn podworskowych w piłce nożnej.  
Godz. 19 — pływalnia WDS — c.d. mistrzostw Polski w pływaniu — eliminacje, finały g. 17.00.

Godz. 10 — sala ZSBO przy ul. Willowej — turniej piłki ręcznej mężczyzn.  
Godz. 16 — hala WOSIR przy ul. Narutowicza — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo II ligi Pogon — Start Elbląg.  
Godz. 17.45 — hala WOSIR — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogon — Olimpia Elbląg.  
Godz. 18 — WDS — mecz koszykarki kobiet o mistrzostwo II ligi Widzew Łódź.

**NIEDZIELA**  
Godz. 10 — kołpowy przystanek tramwajowy „3” — zbiórka uczestników biegu transwowych.  
Godz. 10 — pływalnia WDS — c.d. mistrzostw Polski w pływaniu — eliminacje, finały g. 19.00.  
Godz. 10 — sala ZSBO — turniej piłki ręcznej mężczyzn.  
Godz. 10.45 — hala WOSIR — mecz piłki ręcznej kobiet o mistrzostwo II ligi Pogon — Start Elbląg.  
Godz. 11 — stadion w Łasku Arkonii — mecz piłkarski o mistrzostwo II ligi Arkonia — Piast Gliwice.  
Godz. 11 hala WDS — mecz koszykarki kobiet o mistrzostwo II ligi Czarni — Widzew.  
Godz. 11.45 — hala WOSIR — mecz piłki ręcznej mężczyzn o mistrzostwo II ligi Pogon — Olimpia Elbląg.  
Godz. 12 — stadion przy ul. Czaplańskiej w Stargardzie — mecz piłkarski o mistrzostwo III ligi Błękitni — Chemik Police.  
Godz. 15 — Baszka w Gryfinie — rajd rowerowy (zbiórka uczestników).

## Stypendia w dewizach... „Wisła” zmienia nazwę?

NA ostatnich ligowych występach piłkarzy krakowskiej Wisły duże zainteresowanie urzeczywistniało nie tylko ich gra (trzeba przyznać, że nad podwójną skutecznością — dwa mecze z dwoma zwycięstwami) ale stroje, a raczej — dużego rozmachu wzięty wśród których ginie „Biała Gwiazda”. Z powodu na koszulkach kapturki z piłkarszymi motami „AL-O-RADA CAFE” a z tyłu „AUSFRO-POL”. Co jest grane? — zastanawiają się nie autogramiści. Sprawa staje się jedna na przeciętnym artykulu red. Mariana Marzyna pt. „Dewizy za sympatię” zamieszczony na łamach „Przedziwu Tygodniowego”. Owe jak wynika z tej publikacji mitologia do krakowskiej Wisły zapisał Janusz Feiner, au-

stracił — handlowiec, udziałowiec fabryki kawy i herbaty „Alborada” oraz udziałowiec firmy polonijnej „Austropol”, który zfindował podobny wzór na meczowej oficjalnej reklamie i pomylił się stąd produkt. Rabka tajemniczy dziennikarz „Przedziwu” uchylił nami zainteresowanemu, p. J. Feiner stwierdzając, że napisy na koszulkach to dopiero pierwszy etap. Bo jeśli ktoś chce mieć więcej pieniędzy to może zmienić nazwę. Może więc być „Wisła-Alborada” lub też „Wisła-Austropol”. Wtedy już chyba stypendia byłyby płacone w dolarach. (18)

## RAYMOND CHANDLER



### Tłumaczył Piotr Kamiński 35

— Na miły Bog — powiedziałem — czy pani zawsze myśli tylko o jednym?  
— Niech cię diabeł porwa, kochanie — powiedziała i rzuciła słuchawkę.

Zgasiłem wszystko i wyszedłem. W połowie drogi spotkałem faceta, studiującego listę lokatorów. Miał w ręku mój ekspres. Musiałem więc jeszcze raz wrócić do biura i zamknąć go w sejfie. Kiedy to robiłem, znowu zadzwonił telefon.

Pozwoliłem mu dzwonić. Jak na jeden dzień miałem dostać Saby w celofanowej piżamie, albo... albo i bez piżamy, byłem zbyt zmęczony, żeby się tym przejmować. Zamiatę mojemu miłemu wiadomko mokrego piasku.

Kiedy doszedłem do drzwi, ten ciągle dzwonił. Nie było rady. Musiałem wrócić. Instynkt był silniejszy niż zmęczenie. Podniosłem słuchawkę.

Drżący głosik Orfamey Quest powiedział:  
— Och, panie Marlowe, dzwonię do pana i dzwonię bez przerwy. Taka jestem zdenerwowana. Taka jestem...  
— Rano — powiedziałem. — Teraz biura zamknięte.  
— Proszę pana, panie Marlowe, tylko dlatego, że się wtedy nie opanowałam...  
— Rano.

— Ale mówię panu, że koniecznie muszę pana zobaczyć — głos nie był jeszcze krzykiem, ale mało brakowało. — To takie strasznie ważne.  
— Tak, tak.  
Pociągnęła nosem. — Pan mnie pocałował.  
— Od tego czasu już się całowałem lepiej — powiedziałem. Niech idzie do diabła. Niech wszystkie idą do diabła — Miałam wiadomość od Orrina — powiedziałem.

To mnie przyhamowało na chwilę, ale zaraz się roześmiałem.  
— Rozkoszna z pani kłamaczka — powiedziałem. — Dobranoc.  
— Ale naprawdę. Zadzwonił do mnie. Zatelefonował. Właśnie tu, gdzie mieszkam.  
— Dobra — powiedziałem. — W takim razie detektywu panu niepotrzebny. A jeżeli tak, to ma pani w rodzinie lepszego niż ja, bo mnie się nie udało wynuchać, gdzie pani mieszka.

Zapadła krótka cisza. Zmusiła mnie jednak, żebym z nią rozmawiał. Nie dała mi odrożyć słuchawki. Tyle musiałem jej przeczekać.  
— Napisałam do niego, gdzie będę — powiedziała wreszcie.  
— Tak, tak, tylko, że nie dostał tego listu, bo się wyprowadził i nie zostawił adresu. Pamięta pani? Niech pani spróbuj jeszcze raz, kiedy będę mniej zmęczony. Teraz może już pani mi zresztą nie mówić, gdzie pani mieszka, bo już dla pani nie pracuję. Dobranoc, panno Quest.

— Dobrze, panie Marlowe. To teraz już zadzwonię na policję. A chyba nie będzie pan z tego zadowolony. Myślę, że zupełnie nie będzie pan z tego zadowolony.  
— Dlaczego?  
— Bo tu chodzi o morderstwo, panie Marlowe, a morderstwo to wyjątkowo brzydkie słowo, nie użoż pan?  
— Niech pani przycisze — powiedziałem — czekam.

Odczytałem słuchawkę. Wyjałem butelkę Old Forester. Nałatem sobie kielicha, wlałem go do gardła i na pewno nie zrobiłem tego powoli.

15  
Tym razem weszła całkiem pospiesznie. Jej ruchy były drobne, szybkie, zdecydowane. Na twarzy miała jeden z tych cieniutkich, jasnych uśmiezków. Stanowczym ruchem położyła przed sobą torbę, usiadła w fotelu dla klientów i uśmiechnęła się dalej.

— Miło z pana strony, że pan na mnie poczekał — powiedziała. — Zależy się, że nawet pan nie jadł kolacji.  
— Myli się pani — powiedziałem. — Jadłem kolację. Teraz piję whisky. Pani oczywiście potępiła picie whisky, nieprawdaż?  
— Oczywiście że tak.  
— To cudownie — powiedziałem. — Miałem nadzieję, że nie zmieniła pani zdania. — Postawiłem butelkę na biurku i nałatem sobie jeszcze jednego. Popilem trochę i uśmiechnąłem się do niej szeroko z nad szklanki.

— Jeżeli dalej będzie pan to robił, nie będzie pan w stanie wysłuchać tego, co mam do powiedzenia — warknęła.  
— W sprawie tego morderstwa — powiedziałem. — Ktoś znajomy? W każdym razie widzę, że pani nikt jeszcze nie zamordował. Na razie.  
— Niech pan nie będzie zbytbytnie odpychający. To nie moja wina. Nie wterzył mi pan przez telefon, więc musiałam pana jakoś przekonać. Orrin do mnie zadzwonił. Nie chciałam powiedzieć, gdzie jest i co robi. Nie wiem dla czego.

— Chciał, żeby pani sobie sama z tym poradziła — powiedziałem. — Wybrała pani charakter.  
— To nie jest śmieszne. Ani nawet błyskotliwe.







To się nam nie podoba...

# Tramwajem przez Park Żeromskiego?!

NIE TAK DAWNO pisaliśmy o projektowanym połączeniu tramwajowym, które śpieszy skrzyżowanie ul. Matejki i al. Mariana Buczka z ul. Dubois. Trasa ta — jak pamiętamy — biegłaby skrajem Parku Żeromskiego i skręcała za pomnikiem Mickiewicza w kierunku ul. Parkowej.

PO zaprezentowaniu przez nas tej koncepcji — opracowanej w 1982 r. przez szczecińskie Biuro Projektów Budownictwa Komunalnego — telefonicznie zgłaszano nam zastrzeżenia do konieczności wycięcia kilkudziesięciu drzew, co znacznie okroilioby i tak już niezbyt duży park. Zastanawiano się także, czy stać miasto na tak poważną inwestycję (przypomnijmy, że torowisko położone jest na sporym odcinku w wykopie) i czy nie lepiej waskie gardła zsynowoznawiać „sztukować” autobusami. Ostatnio natomiast otrzymaliśmy jeszcze jeden głos w tej dyskusji. Jest to — nadesłane

nam przez Oddział Wojewódzki Towarzystwa Urbanistów Polskich — sprawozdanie z dyskusji nad wspomnianym projektem komunikacyjnym. Oto fragmenty tego dokumentu:

„Wśród kilkudziesięciu osób przybyłych na dyskusję obecni byli: prof. Piotr Zaremba, kol. Stanisław Latour, kol. Mieczysław Janowski, architekt wojewódzki kol. Florian Grzybowski (...). Przedstawiona nowa wersja prowadzenia tramwaju nie polepszy stanu istniejącego. Poprawę i to poprawę widoczną, przyniesie dopiero budowa linii tramwajowej do placu Lenina, przez ul. Wielkopolską, Nowowielkopolską, Dubois do ul. Łady. Jednocześnie jest to rozwiązanie docelowe, które pozwoli na „odciążenie” al. M. Buczka (...). Do czasu zakończenia tej realizacji, należy utrzymać linię tramwajową na ul. Matejki i ul. Malczewskiego. Realizacja ul. Nowowielkopolskiej powinna być zsynchronizowana w czasie z realizacją Trasy Zamkowej!”

I RZECZYWIŚCIE. Jeśli wnikliwie wcztać się w opracowanie Biura Projektów Budownictwa Komunalnego, zauważyć można, że wspomniane nowe połączenie tramwajowe, o którym dziś dyskutują i fachowcy i laicy, faktycznie traktuje się jako rozwiązanie tymczasowe. Świadczy o tym chociażby zamiar położenia torów (na znacznych odcinkach) wprost na utwardzonej powierzchni istniejących na trasie jezdni. Z chwilą wybudowania torowej obwodnicy — z pl. Lenina przez ul. Nowowielkopolską do ul. Łady — torowiska przy Parku Żeromskiego zdemontuje się, a wykop bądź zasypie, bądź wykozystają do innych, nieokreślonych celów.

I tu dopiero rodzi się pytanie: czy nas na to stać? Tak zwani znawcy życia z pewnością odpowiedzą: „Gdy budujemy nowe, tymczasowe tory, to nie będzie odważnych by je zdemontować. Zresztą, jak wiadomo, nie ma trwałszej rzeczy od przewrotki...”

TRUDNO obecnie wyrokować, czym skonczy się te wszystkie dyskusje. Wiadomo natomiast z całą pewnością, że z torowiskami na ul. ul. Matejki

i Malczewskiego trzeba czym prędzej coś zrobić (albo wyremontować, albo zlikwidować), ponieważ ich stan techniczny zagraża bezpieczeństwu pasażerów. W Urzędzie Miejskim odbył się ma niebawem kolejna narada z udziałem wszystkich zainteresowanych stron na której zapadnie decyzja (tym razem podobno ostateczna), co dalej z owym fantem zrobić. (mor)

## Zapowiada się niezłe zaopatrzenie

# Handlowa niedziela

(Dokończenie ze str. 1)

nych zakupów, zwłaszcza że zaopatrzenie ma być — jak zapewniali handlowcy na wczorajszym posiedzeniu sztabu żywnościowego — niezłe. Ze szczególnie poszukiwanych rzeczy będą w sprzedaży: mąka tortowa i krupczatka, cukier waniliowy, proszek do pieczenia, drożdże, herbata, kompoty (także ananasowy), musztarda, groszek konserwowy, wina importowane.

W CZORAJ otwarto po remoncie Pracę Odezwowa. Jak wiadomo sprzedawane są tu artykuły spożywcze. Przybyło stoisk, więcej jest personelu, wygospodarowano pomieszczenia na magazyn podręczny, dąży się do podniesienia poziomu obsługi klienta. Z nowości warto zasygnalizować uruchomienie stoiska garmateryjnego, stoiska z nabiałem i artykułami mięsnymi, a także dużej i dobrze zaopatrzonego stoiska cukierniczego.

NIEZŁE przedstawia się zaopatrzenie sklepów mięsnych, ale zdarza się, iż **populudniemu brakuje wędzonek**. Wiele osób nabywa je już na kartki kwietniowe. W najbliższych dniach zwiększone będą dostawy wędzonek i szlachetnych



Foto: Z. Jodkowski

wędlin, przypominamy jednak, że realizowana jest już pula przypadająca na przyszły miesiąc.

NIEDAWNO wprowadzono w handlu mleko w butelkach 0,3-litrowych. Wbrew oczekiwaniom, nie cieszy się ono dużym zainteresowaniem kupujących; codziennie sprzedaje się go ok. 300 litrów. W tej sytuacji w mleczarni zastanawiają się nad opłacalnością rozlewania mleka w mniejsze butelki; blokowana jest przecież linia produkcyjna, a towar nie idzie. Ustalono jednak, że mleko to nadal będzie w sprzedaży, bo jest jeszcze za wcześnie, by twierdzić, iż artykuł ten nie przyszył się na rynku.

KONCZA się zapasy warzyw! Już teraz RSOP ma trudności z kompletowaniem pełnych zestawów wloszczyzny (brakuje kapusty białej i pietruszki). Sytuację ratują zapasy warzyw suszonych. Coraz więcej też nowalijek. Ze szklarni na Gumieńcach mąty teraz sporo ogorków i rzodkiewki.

OSTATNIO — jak twierdzą fachowcy — **Baltyk sypnał ryba**. Centrala Rybna otrzymała tyle dorsza i śledzia, że uruchamiano dodatkowe stoiska i sprzedają obwoźną, sporo też ryb zamrożono. Przed świętami można będzie — oprócz śledzi i dorszy — kupić także wegorze i pstrągi. Nadeszła ponadto z Jugosławii dostawa 20 ton sardynek.

WIELE razy poruszana była sprawa oznakowania pieczywa pochodzącego z piekarni mechanicznych, jak by każdy klient mógł zobaczyć (a nie sprawdzić przez papirerek) czy chleb jest świeży. W tym celu, szczególnie fatalnie (nie tak niemożliwego, jak się okazuje do załatwienia) problem, w Zakładzie Produkcji „Spółnem” przeprowadzono już próby znakowania bochenków i za kilka dni przestaniemy sprawdzać palcem świeżość chleba...

malnie. Powyższe dotyczy również wtorku, srody, czwartku i piątku tygodnia przedświątecznego.

## POCZTA

W sobotę całą dobę czynny będzie telegraf i telefon przy al. Niepodległości 41/42 oraz UPT Szczecin 50 na Dworcu Głównym; w godz. 8-14, czynne przy al. Wyzwolenia 29 i przy P. Skargi, Jagiellońskich (Woj. Polskiego, K. Miarki, Ku Słońcu, Budzińskiej, A. Krzywej, pl. Holdu Pruskiego). Rydła czynne do g. 18 a kioski na Dworcu Gł. PKP — od g. 10 do g. 21.

## KOMUNIKACJA

Jak w każdy dzień powszedni. Z powodu robót torowych wykonanych na ul. Malczewskiego, w nocy z 25/26, 28/29, 29/30, 30/31 oraz 31 bm i kwietnia tramwaje nocne linii nr 1 będą kursowały z Głębokiego do ul. Botulickiej przez Woj. Polskiego, M. Buczka, pl. Holdu Pruskiego i pl. Żołnierza Polskiego 18; skłepy przemysłowej i zostaną zasilające autobusami.

## Idziemy do Filharmonii

### Grigorij Żislin

DZIŚ o godz. 19.30 i w sobotę o godz. 17 w Filharmonii odbędą się koncerty symfoniczne w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej PFS pod dyrykcją Bohdana Jarmolowicza oraz solisty — skrzypka z ZSRR Grigorija Żislina. W programie: Pieśń Roxany Wymonowskiego-Fitelberga, I Koncert skrzypcowy D-dur Paganiniego oraz IV Symfonia d-moll Schumanna.

## Nieaktualna informacja

POD numerem telefonu 937 szczecińskie mogą uzyskać informacje dotyczące zakupów towarów reglamentowanych na podstawie odpowiednich kart zaopatrzenia. Obecnie jednak informacja ta jest całkowicie nieaktualna. Poza reglamentacją znalazł się bowiem alkohol, kawa i papierosy, zaś z telefoniatami nieaktualna. Poza reglamentacją znalazł się bowiem alkohol, kawa i papierosy, zaś z telefoniatami nieaktualna. Poza reglamentacją znalazł się bowiem alkohol, kawa i papierosy, zaś z telefoniatami nieaktualna. Poza reglamentacją znalazł się bowiem alkohol, kawa i papierosy, zaś z telefoniatami nieaktualna.

## Czyje pieski?

23 BM przybiłkiat się owczarek niemiecki podpalany. Wiadomość tel. 22-10-19. Przybiłkiata się czarna suczka — podpalana. Pies testki za swoim panem. Wiadomość tel. 22-34-99.

## HANDEL, USŁUGI

W sobotę 26 bm, wszystkie sklepy ogólnospożywcze, piekarnicze i narbiatowe czynne będą od godz. 7 do 18, sklepy mięsne, drobiarskie, garmateryjne, drobiarskie, warzywno-owocowe od 9 do 18 tybne CK oraz cukiernicze „Spółnem” i cukiernie prywatne czynne od 10 do 18, piekarnie prywatne — od godz. 8. Sklepy brzozy przemysłowej czynne od 11 do 18, DT „Centrum” — od 8.30 do 19, a kwiatarnie od 10 do 18. Kioski „Ruchu” czynne jak w każdy dzień powszedni.

Zakłady usługowe i wszystkich branż czynne jak w każdy dzień powszedni. Zakłady fryzjersko-kosmetyczne „Urody” dyżurne przy Woj. Polskiego, Krzywoustego 4, Słaskiej 7, Sikorskiego 7, Wiszewska 19, Piastów 2, Jagiellońskiej 29, Buczka 17, Krasińskiego 143, Łutnia 34, Jedn. Narodowej 11, 9 Maja 34, Jedn. Narodowej 50 i Komuny Paryskiej 40 od g. 7 do 14; salonu fryzjersko-kosmetycznej „Polen” przy ul. Krzywoustego 11/13 — od 8 do 14. Stacje obsługi samochodów przy ul. ul. Białogórskiej, Smolarskiej, Przeszternej, pl. Orła Białego, Gólsza i 9 Maja — czynne

od g. 6 do 14. Stacje benzynowe: przy Mickiewicza, Kadłubka, Eskadrowej, Ku Słońcu i Chopina — cała doba, przy ul. Maja i Gołeniewskiej od 7 do 15, przy Mazurskiej i Somozierry — od 12 do 20.

W niedziele sklepy spożywcze — cała sieć czynna od g. 8 do 13, Delikateryjny dyżurne przy al. Woj. Polskiego 25 — od g. 10 do 14, al. Jedności Narodowej 47 — od 14 do 18, sklepy cukiernicze PSS „Spółnem” przy ul. Mickiewicza 97, Niepodległości 4, Jagiellońskiej 12, Krzywoustego 55 i Wyzwolenia 58 czynne od g. 10 do 18. Sklep „Mazurki” przy al. M. Buczka — od 11 do 18, cukiernie prywatne od g. 10 do 18. Sklepy brzozy przemysłowej otwarte od 10 do 15. Sprzedaż kwiatów i upominków „Wars” na Dworcu Gł. PKP od g. 9 do 21; kwiatarnie czynne: przy ul. ul. 3 Maja, Boh. Wacyszewo 24, Krzywoustego 5, M. Buczka 18, Jagiellońskiej przy „Platanie”, Wyzwolenia 81.

## Na pamiętkę?

PRZY al. Wojska Polskiego (w pobliżu przedszkola nr 20) wymalowano pokrycie szlaczki znajdującej się w chodniku. Praca ta została wykonana przed około dwoma tygodniami, ale na „pamiętkę” porównawczo na trotuarze tegoż szlaczki, rozbitnie pokrywy, piasek, zardzewiałe żelastwo i inne podobne „odrobny”. Szlaczki ten straszny może się zdarzyć, iż niebawem przechodząc polami sobie nogi na owych pozostałościach. Może więc jednak wykonawcy roboty zdecydowali się uprzątnąć po sobie balagan?

# INFORMATOR

Obr. Stalingradu 20, Woj. Polskiego 57 i Mierniczej 12. Kioski „Ruchu” — połowa stanu sieć czynna w g. 8-14, dyżurne przy al. Wyzwolenia 29 i przy P. Skargi, Jagiellońskich (Woj. Polskiego, K. Miarki, Ku Słońcu, Budzińskiej, A. Krzywej, pl. Holdu Pruskiego). Rydła czynne do g. 18 a kioski na Dworcu Gł. PKP — od g. 10 do g. 21.

Zakłady usługowe dyżurne fryzjersko-kosmetyczne, RTV i fotograficzne czynne jak w każdy dzień. Stacje benzynowe przy Mickiewicza, Kadłubka, Eskadrowej, Chopina i Ku Słońcu czynne całą dobę, przy Woj. Polskiego, Strzalskiej i Cukrowej — od 7 do 15. W poniedziałek — sklepy spożywcze czynne do godz. 20, sklepy mięsno-wędliniarские, garmateryjne i drobiarskie — od g. 8 do 18; sklepy brzozy przemysłowej i zakłady usługowe będą czynne nor-

JUZ, już zapachniało wiosną, ale wyjątkowo łagodna w tym roku zima jednak nie kapituluje, jeszcze wciąż rządy nas wichrami i gradem. Słoneczko tylko od czasu do czasu wygląda zza chmur i od razu chciwość się pospacierować, przysiąść na ławeczce...

Foto: Z. Jodkowski

## W samie

na ul. Komuny Paryskiej

## Za mało koszyków

BARDO często dzwonią do nas spóźniony używany w komplecie usługowo-handlowym przy ul. Komuny Paryskiej. Jest to jedyny duży sklep spożywczy w okolicy, która sąsiaduje z rozrastającym się osiedlem Książąt Pomorskich, gdzie — jak wiadomo — sieć handlowa jest znikoma. Aby kupić bochenek chleba w sklepie przy ul. Komuny Paryskiej trzeba stracić sporo czasu, bo wcale nie brakuje tu koszyków. Pod sklepem zawsze stoi tu snory ogonek, a wewnątrz kręci się kilkanaście osób, bo najwyżej dla 10 czy 15 osób starcza koszyków.

Wydawałoby się, że personelowej placówki powinno zależeć na tym, by sklep był przepuszczalny — już nawet nie dlatego, iż duży ruch i robienie obrotów jest podsta wa dobrego handlu, ale choćby po to, by ulżyć nieco ludziom, którzy z wielu względów zdani są tylko na ten jedyny w dzielnicy sam.

## Notatnik szczeciński

25 BM, Pałac Młodzieży organizuje o g. 10 w Zespole Szcol. Łączności konkurs zespołów szkół podstawowych woj. szczecińskiego; o g. 10 w WSP przy ul. Wielkopolskiej — konkurs chemiczny dla uczniów szkół ponadpodstawowych; o g. 11 Miejski Przegląd Chórów, Orkiestr i Zespołów Kameralnych a o g. 18 w sali kinowej „PM” spotkanie na temat: „Walka zbrojny ruchu oporu — działalność oddziałów AK” oraz projekcja filmu „Hubal”.

DK „Wspólny Dom”, ul. Marcina 2, zaprasza 26 bm, na g. 11, da występ chórów szkolnych w klubach przeglądu zespołów szkół dzielnicy Nad Odrą; o 18 w klubie przy ul. Willowej 19 odbędzie się dla dzieci młodszego pokolenia z Młotem Uszaktem.

DK „Hetman” zaprasza dzieci młodzież 26 bm, o g. 11.30 na sobotnią praktyczną akcję. W programie: wykonywanie pisanki, koszyczka na kwiaty oraz rekawicy kuchennej.

SM „Dab” i OPP przy SP 85 organizują w sobotę wloenny spacer po Puszczy Bukowej. Zbiórka przed szkołą o g. 9.

KLUB Osiedlowy SSM (ul. Jądłowa 7) zaprasza dzieci na kulturalną sobotkę 26 bm, o g. 11.

POCZTYLION” organizuje w niedzielę dla dzieci w wieku 7-12 lat imprezę „Wiosenne Światło Wielkanoc” — początek g. 11.

W KLUBIE „Remedium” w nie dziele o g. 15 wysłuchanie została bajki, czeskie Wstęp wolny.

IMPREZA pl. „Z paleta przy sztaludze” odbędzie się 27 bm, o g. 19 w Sali Anny Jagiellońskiej w Zamku.